

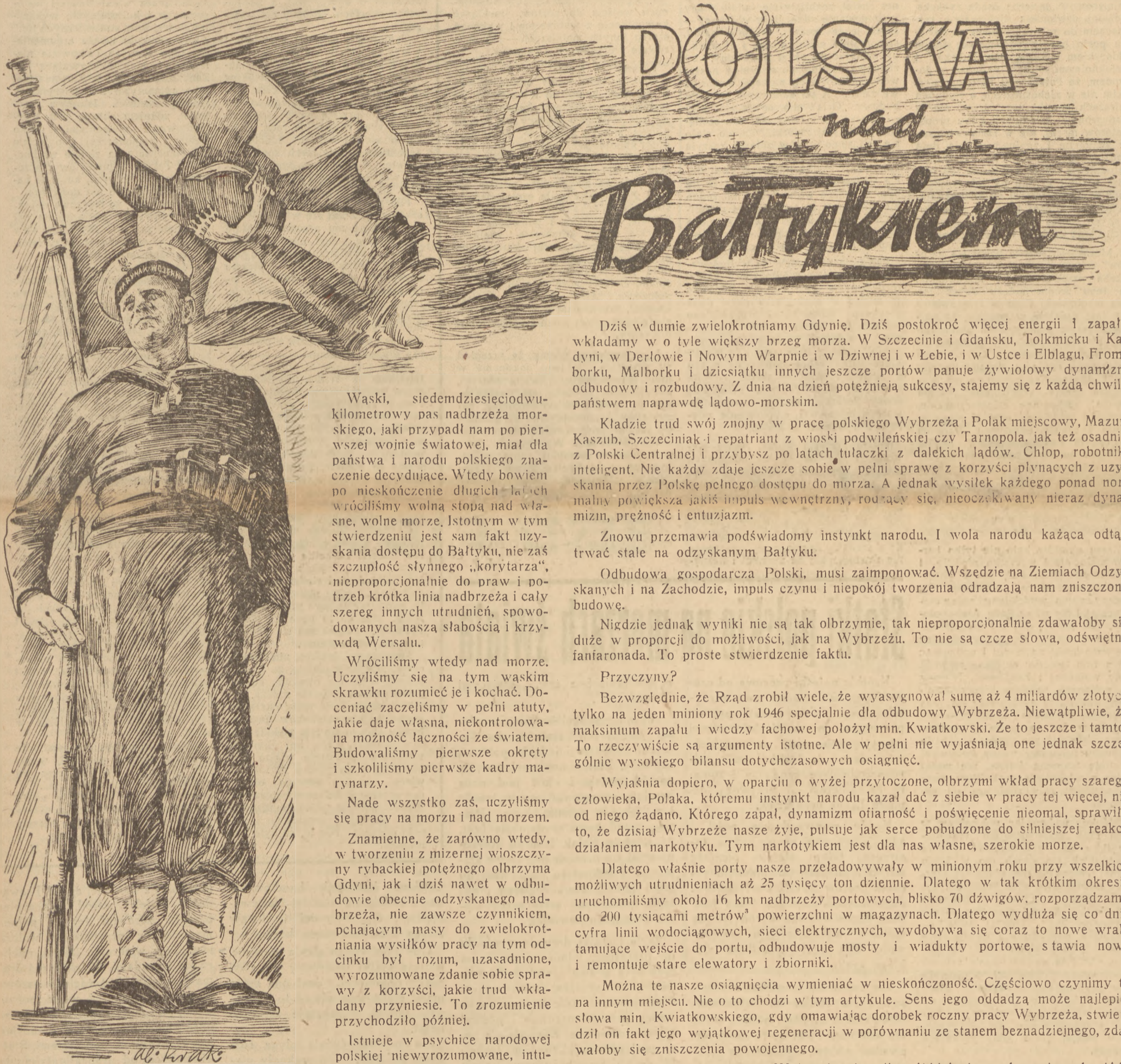
# POLSKA ZACHODNIA

## ILUSTROWANY TYGODNIK DLA WSZYSTKICH

ROK III

POZNAŃ, CZERWIEC / LIPIEC 1947 R.

NR 26/27 (99/100)



Wąski, siedemdziesięciodwukilometrowy pas nadbrzeża morskiego, jaki przypadł nam po pierwszej wojnie światowej, miał dla państwa i narodu polskiego znaczenie decydujące. Wtedy bowiem po nieskończeniu długich lat wróciliśmy wolną stopą nad własne, wolne morze. Istotnym w tym stwierdzeniu jest sam fakt uzyskania dostępu do Bałtyku, nie zaś szczupłość słynnego „korytarza”, nieproporcjonalnie do praw i potrzeb krótka linia nadbrzeża i cały szereg innych utrudnień, spowodowanych naszą słabością i krzywdą Wersalu.

Wróciliśmy wtedy nad morze. Uczyliśmy się na tym wąskim skrawku rozumieć je i kochać. Doceniać zaczęliśmy w pełni atuty, jakie daje własna, niekontrolowana możliwość łączności ze światem. Budowaliśmy pierwsze okręty i szkoliliśmy pierwsze kadry marynarzy.

Nade wszystko zaś, uczyliśmy się pracy na morzu i nad morzem.

Znamienne, że zarówno wtedy, w tworzeniu z mizernej wioszczyzny rybackiej potężnego olbrzyma Gdyni, jak i dziś nawet w odbudowie obecnie odzyskanego nadbrzeża, nie zawsze czynnikiem, pchającym masy do zwielokrotniania wysiłków pracy na tym odcinku był rozum, uzasadnione, wyrozumowane zdanie sobie sprawy z korzyści, jakie trud wkładany przyniesie. To zrozumienie przychodziło później.

Istnieje w psychice narodowej polskiej niewyrozumowane, intuicyjne wyczucie pewnych faktów,

wyjątkowy w swej sile entuzjazm w pracy na pewnych odcinkach, żywiołowy pęd do działania, tworzenia monumentów siły żywotnej własnego narodu. Ta podświadomość, ten pociąg nienazwany był pierwszym promotorem w budowie Gdyni, jest dziś podstawą inwencji ludzi Wybrzeża.

Działał tu zdrowy, odległy instynkt ducha narodowego. Potem dopiero rozum argumentował elementami życia politycznego, gospodarczego czy społecznego, przytaczał w szeregu cyfr korzyści posiadania dostępu do morza, udawadniał niemożność naturalnego rozwoju państwowego bez symbolicznych zaślubin z Bałtykiem.

Wąski pas nadbrzeża sprzed ostatniej wojny stał się szkołą dla dzisiejszej rzeczywistości polskiej, linią 500 kilometrów od Braniewa po Szczecin opartej już trwale o morze.

Dziś nie wracamy nad szmaragdowe tonie bałtyckie nowicjuszami. Oprócz żyjącej w duszach tradycji dawnych lat, po czasy piastowskie sięgając, wzmocnieni jesteśmy własnymi, bogatymi doświadczeniami z okresu montowania legendy Gdyni. Gdynia bowiem stała się synonimem i symbolem zarazem ówczesnych, mizernych 72 kilometrów.

Dziś w dumie zwielokrotniamy Gdynię. Dziś postokroć więcej energii i zapału wkładamy w o tyle większy brzeg morza. W Szczecinie i Gdańsku, Tolkmicku i Kadyń, w Derlowie i Nowym Warpnie i w Dziwniej i w Łebie, i w Ustce i Elblągu, Fromborku, Malborku i dziesiątku innych jeszcze portów panuje żywiołowy dynamizm odbudowy i rozbudowy. Z dnia na dzień potężnieją sukcesy, stajemy się z każdą chwilą państwem naprawę lądowo-morskim.

Kładzie trud swój znoyny w pracę polskiego Wybrzeża i Polak miejscowy, Mazur, Kaszub, Szczeciniak i repatriant z wioski podwileńskiej czy Tarnopola, jak też osadnik z Polski Centralnej i przybysz po latach tułaczki z dalekich lądów. Chłop, robotnik, inteligent. Nie każdy zdaje jeszcze sobie w pełni sprawę z korzyści płynących z uzyskania przez Polskę pełnego dostępu do morza. A jednak wysiłek każdego ponad normalny powiększa jakiś impuls wewnętrzny, rodzący się, nieoczekiwany nieraz dynamizm, prężność i entuzjazm.

Znowu przemawia podświadomy instynkt narodu. I wola narodu każąca odtąd trwać stale na odzyskanym Bałtyku.

Odbudowa gospodarcza Polski, musi zaimponować. Wszędzie na Ziemiach Odzyskanych i na Zachodzie, impuls czynu i niepokój tworzenia odradzają nam zniszczoną budowę.

Nigdzie jednak wyniki nie są tak olbrzymie, tak nieproporcjonalnie zdawałoby się duże w proporcji do możliwości, jak na Wybrzeżu. To nie są cześć słowa, odświętna faniarona. To proste stwierdzenie faktu.

Przyczyny?

Bezwzględnie, że Rząd zrobił wiele, że wyasygnował sumę aż 4 miliardów złotych tylko na jeden miniony rok 1946 specjalnie dla odbudowy Wybrzeża. Niewątpliwie, że maksimum zapału i wiedzy fachowej położył min. Kwiatkowski. Że to jeszcze i tamto. To rzeczywiście są argumenty istotne. Ale w pełni nie wyjaśniają one jednak szczególnie wysokiego bilansu dotychczasowych osiągnięć.

Wyjaśnia dopiero, w oparciu o wyżej przytoczone, olbrzymi wkład pracy szarego człowieka, Polaka, któremu instynkt narodu kazał dać z siebie w pracy tej więcej, niż od niego żądano. Którego zapał, dynamizm ofiarność i poświęcenie niemal, sprawiły to, że dzisiaj Wybrzeże nasze żyje, pulsuje jak serce pobudzone do silniejszej reakcji działaniem narkotyku. Tym narkotykiem jest dla nas własne, szerokie morze.

Dlatego właśnie porty nasze przeładowały w minionym roku przy wszelkich możliwych utrudnieniach aż 25 tysięcy ton dziennie. Dlatego w tak krótkim okresie uruchomiliśmy około 16 km nadbrzeży portowych, blisko 70 dźwigów, rozporządzamy do 200 tysiącami metrów<sup>3</sup> powierzchni w magazynach. Dlatego wydłuża się co dnia cyfra linii wodociągowych, sieci elektrycznych, wydobywa się coraz to nowe wraki tamujące wejście do portu, odbudowuje mosty i wiadukty portowe, stawia nowe i remontuje stare elewatory i zbiorniki.

Można te nasze osiągnięcia wymieniać w nieskończoność. Częściowo czynimy to na innym miejscu. Nie o to chodzi w tym artykule. Sens jego oddadzą może najlepiej słowa min. Kwiatkowskiego, gdy omawiając dorobek roczny pracy Wybrzeża, stwierdził on fakt jego wjątkowej regeneracji w porównaniu ze stanem beznadziejnego, zdawałoby się zniszczenia powojennego.

Naród polski w pracy na Wybrzeżu ujawnił swój biologiczny dynamizm, dowiódł, że obok praw innych, dostatecznie ważnych dla pozostania na zawsze nad Bałtykiem od Szczecina po Braniewo, posiadał też prawo zdobyte własną pracą już dni dzisiejszych. A prawo pracy, narodowej prężności gospodarczej też ma swoją głęboką wymowę.

Dynamizm, prężność tej pracy, jej zamiar i efekt zrodziły się i rodzą właśnie tu, nad Bałtykiem. Nad Bałtykiem następuje ewolucja psychiki narodowej — zrozumienie pracy nie jako przymusu, ale jako naturalnej potrzeby życiowej człowieka i narodu.

W oparciu się o szeroką całkowicie już własną pięćsetkiometrową linię Wybrzeża, o olbrzymie, wylaniające się stąd możliwości polityczne, gospodarcze i kulturalne, o prężność biologiczną i młodość narodu polskiego, wzrokiem dumnym, pełnym ufności i wiary we własne siły, zwielokrotnione przez morze — spoglądać możemy w najbliższą i daleką przyszłość.

Wiatr od morza powiał na całą Polskę zew twórczy, radosny, już nigdy nie skończony, że wielkość, dobrobyt, potęgą stoją przed nami, bo wreszcie po latach tragicznych dziejów Polska stanęła twardo nad Bałtykiem.

Na zawsze, na wieki.

E. P.







Dzień był od rana chłodny, słońce czerwcowe co chwilę chowało się za puszystymi, mlecznymi chmurkami, gonącymi się po błękitnym niebie, od morza wiał lekki, orzeźwiający wiatr. Morze było spokojne i podróż na Hel przeszła dość przyjemnie, choć bez specjalnych wrażeń. Siedzieliśmy na ławeczkach na pokładzie i próbowaliśmy się opalać. Ktoś rzucił okruchy chleba mewom, towarzyszącym nam wytrwale. Gdynia powoli nikła w oddali, za to kontury półwyspu helskiego rosły w oczach. Wiatr dał w twarz i rozwiewał włosy, lekkie kołysanie statku usposabiało raczej do snu, niż... Nie, nikomu z nas — trzydziestu młodych „szczerów lądowych” — ani przez myśl przeszło chorować.

Potem spędziliśmy parę godzin na Helu, z jego przystanią rybacką i jedyną ulicą, z latarnią morską i Lwią Jamą, z bocianim gniazdem i plażą. Wrażenia były różne. Jedni z nas znali Hel jak własną kieszeń i tych nie interesowały helskie „zabytki”, inni byli tu pierwszy raz i rozglądali się ciekawie. Zresztą, zainteresowania były różne...

Powrót był za to zupełnie inny od przyjazdu. Niebo zasłane ciemnymi chmurami, wiatr zupełnie nieprzyjemny, spokojna dotąd tafła zatoki pokryła się nagle dużymi falami o spienionych, białych grzywach. Statek (s/s „Jadwiga”, niewielka łupinka) rozkołysał się nie na żarty, na przemian zapadając się dziobem głęboko w wodzie, lub też wspinając się wysoko na sam grzbiet fali. Mała bajoro — jak mówią na Zatoce marynarze — uparło się pokazać nam, że potrafi też być „pełnym” morzem.

Już pierwsze niespokojne momenty, kiedy pokład nagle uciec chciał spod nóg, lub za chwilę rósł jak na drożdżach — wywołały u niejednego niespodziewaną reakcję. Później było jeszcze gorzej, zwłaszcza gdy ktoś niebacznie oddawał hołd Neptunowi po nawietrznej stronie...

I wtedy spotkałem po raz pierwszy „ptaszki” — jak je pieczołliwie nazywają polscy marynarze. Szare, smukłe okręty wrzecionowatej budowy szybko płynęły przeciwnym kursem, zgrabnie prując fale. Niedługo pierwszy z nich zrównał się z nami i po chwili wszystkie przedelfilowały, płynąc równolegle. Były w komplecie: „Mewa”, „Jaskółka”, „Czajka” i „Rybitwa” i ciągnęły gęsiego, czyli — używając terminologii wojenno-morskiej — szykiem liniowym lub torowym.

Poruszenie na statku zrobiło się nielada. Nawet ci, co w bufecie przezyciężali „kryzys”, w kieliszku szukając antidotum na wszystkie dolegliwości, wyszli na pokład. Nawet ci nieszczęśliwi, którym nie posłużył zjedzony krótko przed odpłynięciem z Helu obiad, na chwilę przestali chorować.

A było na co patrzeć. Przed naszymi oczyma przepłynęły cztery okręty wojenne, wprawdzie małe i do celów pomocniczych — wojny minowej — przeznaczone, ale pierwsze okręty wojenne naszej floty, wybudowane całkowicie w krajowych stoczniach, w Gdyni i Modlinie. Cztery poławiacze min, wybudowane podług polskich planów, z polskich materiałów i pracą polskich rąk.

Od tego czerwcowego popołudnia minęło okrągło dziesięć lat. I znowu pewnego popołudnia — z tą różnicą, że w kwietniu — spotkałem „ptaszki” po raz drugi. I po raz drugi — tym razem wol-

niej i jakby majestatycznie — przepłynęły przede mną, już nie jednak jednym z kilkudziesięciu, ale jednym z dziesiątków tysięcy widzów. Okręty były te same, może wydawały się jedynie nieco większe. I znów płynęły — ciemne, wysmukłe wrzeciona — gęsiego i znów było ich cztery.

Mogłoby się wydawać, że nic się nie zmieniło od pierwszego spotkania, jedynie — co najwyżej — oprawa obu spotkań była jakże inna. Tam wprawdzie morze, jedynie przed i za nami — drobne kontury ładu. Dlatego też pewnie „ptaszki”, choć płynęły blisko nas, wydawały się mniejsze niż za drugim spotkaniem, kiedy ich odległość ode mnie była na pewno większa. Tylko tu wszędzie — niemal jak okiem sięgnąć — ład i tylko ciągnąca się przezeń szeroka wstęga brudno-niebieskiej wody: Odra! Bo drugie spotkanie miało miejsce w momencie historycznym, gdy w trakcie uroczystości szczecińskich wiosną 1946 roku, cztery polskie okręty — dywizjon poławiaczy min — wpłynęły na Odrę, by zadokumentować, że straż nad Odrą i na Odrze objęła Polska Marynarka Wojenna!

bój na śmierć i życie z wrażą przemocą i zapisały w historii Polskiej Marynarki Wojennej i obrony wybrzeża w 1939 roku jedną z najpiękniejszych kart.

Przede wszystkim, gdy wybuchła wojna, „ptaszków” było już sześć — nie cztery, bo w rok przedtem do „ptasiej rodziny” dołączowały dwa nowo wybudowane „bliźnięta”. Ich nazwy „Czapla” i „Żoraw”.

Swoją chrzest ogniowy przeszły już pierwszego dnia wojny, kiedy silne zespoły niemieckiego lotnictwa zaatakowały polską flotę w Zatoce. Pierwszy atak skierowany został na Gdynię, jednakże trafione i zatopione zostały tam jedynie stary torpedowiec „Mazur” i pomiarowy okręt „Nurek”. Gros floty polskiej, kontr-torpedowiec „Wicher” stawiacz min „Gryf” i dywizjon „ptaszków”, wypłynęło na wody zatoki. Tam, po południu, polskie okręty zostały zaatakowane przez eskadrę niemieckich bombowców.

„Gryf” — największy przed wojną okręt naszej floty — jest głównym obiektem niemieckich ata-

Są liczni zabici i ranni, w tym cała obsługa jedynej siedemdziesiątki-piątki. Ranny jest dowódca okrętu i większość oficerów. „Mewa” kieruje się do portu helskiego, jednakże nie jest w stanie dopłynąć tam o własnych siłach i zostaje wzięta na hol przez „Czajkę”. To już nie zgrabny, wysmukły poławiacz min — to bezwładny wrak...

3 września, zaokrętowane na Helu „Gryf” i „Wicher” toczą zwycięski pojedynek z dwoma najnowocześniejszymi kontr-torpedowcami niemieckimi, z których jeden tonie a drugi — ciężko uszkodzony — wycoufuje się. Niestety, w trakcie walki jeden z pocisków niemieckich trafia „Mewę” i okręt — ciężko i tak uszkodzony — tonie. Pierwszy z „ptaszków”, który uległ przemocy.

Pozostałe walczą dalej i są wciąż w akcji. Już poprzedniego dnia, przed zatopieniem „Mewy” (a także „Wichra” i „Gryfa”, 3-go września wieczorem), wraz z „Wichrem” operują w zatoce. Później, bazując w Jastarni, często ostrzeliwują niemieckie pozycje na wybrzeżu, lub stawiają zapory minowe. Ostatnią zaporę stawiają w połowie września, zostają jednak zaatakowane potem w porcie w Jastarni i toną, za wyjątkiem „Czajki” i „Żorawia”. Te dwa ostatnie „ptaszki” przenoszą się na cypel, do portu handlowego — Hel. I tu trwają aż do końca wojny, aby w dzień kapitulacji uleść samozatopieniu.

Słusznie zupełnie byłoby przypuszczenie, że kariera bojowa

z którą otrzymały chrzest bojowy i uszkodzenia i wreszcie zostały zatopione.

Zmuszone przemocą do służby pod nienawistną banderą, a jednak los okazał się dla nich łaskawy. Pełniąc ciężką służbę wylawiania min na Morzu Północnym i w zachodniej części Bałtyku, przetrwały całą wojnę. Po zakończeniu wojny zostały odnalezione w Lubece, wprawdzie mocno zdewastowane i zużyte, nie mniej wszystkie nieuszkodzone i zdolne do pływania.

Po powrocie do kraju kolejno poszły do stoczni na remont. Ich pierwszym „występem” pod swoją starą, białoczerwoną banderą był — jeśli nie liczyć samego powrotu do kraju w dniu 12 marca 1946 roku — właśnie udział w szczecińskich uroczystościach „Trzymamy Straż nad Odrą”.

I dlatego, jeżeli nawet obserwatorowi wydawać się mogło, że to te same okręty, co widziane przed dziesięć laty — tylko częściowo była to prawda. Jeden bowiem z tych przedwojennych, ORP „Jaskółka” — okręt — prototyp całej rodziny „ptaszków” — spoczywa od wielu lat na dnie morza, którego bronił do końca. Pozostałe — zdewastowane i zniszczone w toku kampanii wrześniowej, później wyremontowane i przebrojone, użyte długą służbą wojenną, znów zdewastowane i ponownie remontowane — są już weteranami, w przeciwieństwie do czasów przedwojennych, gdy były nowoczesnymi okrętami, niemal jak „z igły zdjętymi”.

A jednak ileż droższe są nam te „ptaszki” z drugiego spotkania, okręty-weterany, symbolizujące nie tylko odwieczną prawdę, że Bałtyk jest morzem słowiańskim i że Polska nie da się odepchnąć od Bałtyku, ale i będące żywym symbolem naszego powrotu na zachód, do Szczecina i na Odrę.

Wprawdzie starych „ptaszków” zostało tylko cztery, jednak krótko po ich powrocie do kraju rodzina powiększyła się niespodziewanie o dziewięciu krewniaków „Kormoran”, „Krogulec”, „Kondor”, „Kania”, „Albatros”, „Orlik” oraz „Jaskółka” i „Czapla”. Są to poławiacze min przekazane nam przez Związek Radziecki.

W dzień „Święta Morza” wszystkim „ptaszkom” składamy życzenia pomyślnych wiatrów!

## Gdynia była tylko oknem — Gdańsk, Gdynia, Elbląg i Szczecin — to szerokie wrota na świat

Poza oprawą obu tych spotkań mogłoby się wydawać, że nic się nie zmieniło, choć od pierwszego do drugiego spotkania minęło dziesięć lat. Okręty te same, ich ilość ta sama, ten sam szyk jakim płynęły...

A jednak zmieniło się w międzyczasie tak dużo i jakie to były zmiany, wszystkie pisane czerwienią krwi marynarzy z załóg tych „ptaszków” i bielą gejzerów wodnych od bomb nieprzyjacielskich samolotów. Bo „ptaszki” — trzeba o tym wszystkim wiedzieć — stoczyły w obronie naszego wybrzeża

Wszystkie ataki koncentrują się zrazu na nim. Jedna z bomb trafia, lecz szczęśliwie nie wyrządza okrętowi większych szkód, mimo że na pokładzie znajdowały się miny. Ginie jednak kilkunastu ludzi załogi wraz z dowódcą.

Walną zasługę w odparciu ataku ma poławiacz min „Mewa”, płynący na przedzie linii, przed „Gryfem”, i skutecznym ogniem rażący atakujące „Gryfa” bombowce. Z kolei i „Mewa” staje się celem nieprzyjacielskiego nalotu. Jedna z bomb pada w burtę dziobu okrętu.

„ptaszków”, tak jak rozpoczęła się kampania wrześniowa, tak i podczas niej, względnie i z jej końcem, znalazła i swe zakończenie. Jakże mylny sąd „Czajka” i „Żoraw” — zatopione na Helu w niewielkiej głębokości — zostały przez Niemców szybko wydobyte i jako „Oxhoeft” (Oksywie) i „Rixhoeft” (Rozewie) wcielone do „Kriegsmarine”. Ich los podzieliły później także „Mewa” i „Rybitwa”. I tak rozpocząć musiały służbę w szeregach floty, dla obrony przed którą zostały zbudowane, w walce

# Polska nad Bałtykiem w rozwoju dziejowym

## U KOLEBKI HISTORII

Z pomroku dziejów, z mgławicy teorii i hipotez, dotyczących najwcześniejszego okresu rozwojowego państwowości polskiej, wyłania się pierwszy fakt historycznie ścisły. Jest to notatka kronikarza Widukinda z r. 963, głosząca, iż książę polski Mieszko zostaje po-

konany na Pomorzu Zachodnim przez grafa niemieckiego Wichmana. (W cztery lata później Mieszko bije go na głowę i zdobywa dla Polski Pomorze Zachodnie).

Fakt ten, jak i z kolei dalsza polityka bałtycko-odrzańska Mieszka I i jego syna Bolesława Wielkiego Chrobrego wykazuje, jak

pierwsi władcy Polski rozumieli doniosłą rolę posiadania jaknajszerszego dostępu do morza. Ta polityka morska znamionuje cały okres piastowski. Jednym z jej decydujących posunięć jest utworzenie biskupstwa w Kołobrzegu za Bolesława Chrobrego. Śmierć tego wielkiego króla, obdarzonego dalekowzrocznym umysłem politycznym, odbija się ujemnie na sprawie utrwalania polskiej potęgi morskiej. Dzieło to podejmuje z kolei Bolesław Krzywousty.

wcielić ściśle do Polski. Z kolei zdobywa Szczecin, pozostający pod władzą księcia Wacława, zmuszając tego ostatniego do hołdu i we wspólnym marszu zwycięskim dochodzi aż po wyspę Rugię (Rane), podporządkowując całe Pomorze szczecińskie swym rządóm na prawie lennym.

Na opanowaniu zbrojnym nie ogranicza się jednak Krzywousty w swych planach władania Pomorzem. Rozumie i docenia szkodliwą rolę wpływów duchowieństwa niemieckiego, wprowadzonego tam przez misję biskupa Ottona. Po pokonaniu przeszkód stawianych przez Niemców udaje się monarsze utworzyć biskupstwo w Kamieniu, podporządkowane metropolii gnieźnieńskiej.

Północne brzegi Bałtyku od Gdańska aż hen po legendarną Rugię pozostają we władaniu polskim. Wpływy polskie sięgają aż po przedmieście dzisiejszego Berlina, panują nad dorzeczem słowiańskiej Odry. Granica morska Rzeczypospolitej sięga 400 km.

Wiek XII jest wiekiem przełomowym dla Pomorza Zachodniego. Pod władzą polską ma ono wszelkie warunki rozwoju gospodarczego i politycznego.

(Dokończenie na str. 5).

## Jubileusz „Polski Zachodniej”

(z okazji 100-go numeru)

Obecny, morski numer naszego pisma jest jednocześnie numerem setnym z kolei. Mijają prawie dwa lata pracy redakcyjnej, prowadzonej niejednokrotnie w bardzo trudnych warunkach. Dwa lata pracy nad gruntowaniem polskości na odzyskanych terenach po Odrę i Nisę Łużycką.

100 numerów „Polski Zachodniej” jest chlubnym świadectwem, że pismo nasze jest potrzebne i spełnia w pełni nakreślone sobie zadania. Żywy kontakt z czytelnikami, jaki się nawiązał przez długie miesiące pracy, jest jednym jeszcze potwierdzeniem tej opinii.

Wydanie setnego numeru jest świętem redakcji i związanych z pismem czytelników. Jest jubileuszem.

Dumni z dotychczasowego naszego dorobku, jakkolwiek nie zamykamy oczu na własne niedociągnięcia, w dniu wydania setnego numeru ślubujemy sobie dalszą, jeszcze bardziej usilną i wyteżoną pracę dla wielkiego celu — złączenia z Polską na wieki już nierozdzielnie ziem zachodnich po Odrę, Bałtyk i Nisę Łużycką.











# Praca i działalność Polskiego Związku Zachodniego

## Bilans pracy Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego PZZ Zjazd Okręgowy delegatów we Wrocławiu

W Katowicach odbył się zjazd wojewódzki delegatów Polskiego Związku Zachodniego okręgu śląsko-dąbrowskiego. Obrady zajął p. rezes Zarządu Okręgowego dr Lutman, po czym przemawiał wicewojewoda dr Nantke-Namirski, podkreślając zasługi Związku w walce z niemiecką na Ziemiach Odzyskanych. Przemawiali również przedstawiciele partii politycznych i związków zawodowych, a następnie odczytano nadesłane telegramy, m. in. od wicemin. Ziemi Odzyskanych Dubiela i wicewojewody pika Ziętka.

Sprawozdania z działalności Zarządu Okręgowego PZZ za rok ubiegły złożył p. rezes dr Lutman i kierownik Okręgu dr Izdebski. PZZ, będący organizacją polityczną, ma ze względu na zainteresowanie, jakie okazuje dla zagadnień politycznych, zwłaszcza jeżeli chodzi o kwestie niemieckie, jest równocześnie organizacją bezpartyjną. Związek brał czynny udział w akcji rehabilitacyjnej i weryfikacyjnej oraz uczestniczył w usuwaniu Niemców z terenów odzyskanych.

Dochody Zarządu Okr. PZZ opierają się wyłącznie na składkach członkowskich, dających w sumie kilkanaście tysięcy zł miesięcznie, oraz na dochodach z imprez; uwzględnić tu jeszcze trzeba jednorazową subwencję od woj. gen. Zawadzkiego w sumie 100 tysięcy zł.

Obecnie Okręg śląsko-dąbrowski P. Z. Z. liczy 22.441 członków, zrzeszonych w 27 obwodach, liczących ogółem 274 koła. Ostatnio tworzy się przy zakładach pracy koła korporacyjne. Rozwija się również akcja wydawnicza. Związek przeprowadza rejestrację 16 tysięcy Polaków, wywiezionych w okresie wojennym za sprawą organizacji niemieckich do Związku Radzieckiego. Niemcy zadunuciwali ich podstępnie, zaraz po oswo-bodzeniu, jako rzekomych działaczy hitlerowskich, a tymczasem byli to działacze polscy. Dotychczas powróciło około 3000 wywiezionych, reszta przybędzie w bieżącym roku. Jest to bez wątpienia jeden z najbardziej bo-

lesnych punktów w życiu Opolszczyzny.

Dyrektor Zarządu Głównego PZZ, dr Pilichowski, wygłosił referat ideowo-programowy, nakreślając prawa i obowiązki członków PZZ. Dotyczą one odniemczenia i odbudowy Ziemi Odzyskanych, czujności wobec ciągłego niebezpieczeństwa niemieckiego, opieki społecznej nad Polonią zagraniczną, rozpowszechnienia zasad

na jakie zdołali się podstępnie dostać, a wreszcie akcji repatriacyjnej przez punkt w Dziedzicach w ramach której przenikają z powrotem do Polski wysiedleni Niemcy(!)

Na zakończenie dokonano wyboru nowego zarządu okręgowego PZZ, do którego weszli wicewojewoda plk. Ziętek, jako prezes oraz dr Nowak, dr Kral i pp. Biedrzycki, Knapczyk,

W dniu 1. VI. 1947 odbył się we Wrocławiu, w lokalu Okręgu Polskiego Związku Zachodniego Zjazd Okręgowy Delegatów Obwodów i Kół P. Z. Z. z terenu wojew. dolnośląskiego.

Zjazd miał na celu wybranie władz organizacyjnych, rewizji dotychczasowej działalności P. Z. Z., oraz wytyczenie dalszego kierunku pracy. Na wniosek mgr. Wierzbickiego, kier. Okręgu P. Z. Z. we Wrocławiu, przewodniczył Zjazdowi Prof. dr B. Olszewicz. W skład Prezydium weszli m. in.: Wicewojewoda ob. Barchacz, prezydent miasta ob. Kapczyński, prof. dr Maleszyński, delegat Zarz. Gł., mgr Szymański.

W ramach porządku dziennego ogłoszono szereg przemówień obrazujących rolę Polskiego Związku Zachodniego na Ziemiach Odzyska-

nych a następnie odczytano sprawozdanie z działalności Okręgu za okres od jego powstania w maju 1946 do chwili obecnej.

Polski Związek Zachodni w pierwszych miesiącach swego istnienia we Wrocławiu napotykał na szereg przeszkód, zrozumiałych ze względu na specyficzne warunki i stosunki panujące w tym mieście. Dzięki jednak dużej energii organizatorów, udało mu się po paru miesiącach przełamać pierwsze trudności i rozwinąć na szerszą skalę swą działalność.

Praca Okręgu szła przede wszystkim w kierunku rozbudowania sieci organizacyjnej. Nie było to tak łatwym zadaniem, jakby na pozór wydawało się. Niemniej jednak wyniki jej były zadawalające, co wykazuje poniższe zestawienie:

w maju 1946 r.	zorganizowano 2	Obwody PZZ i 1	Koło PZZ
w lipcu 1946 r.	" 2	" "	" "
w sierpniu	" "	" "	1 " "
w wrześniu	" 1	" "	2 " "
w październiku	" 1	" "	3 " "
w listopadzie	" 1	" "	" " "
w grudniu	" 1	" "	5 " "
w styczniu 1947	" "	" "	3 " "
w lutym	" 1	" "	2 " "
w marcu	" 3	" "	3 " "
w kwietniu	" 3	" "	3 " "
w maju	" 1	" "	3 " "
Razem 49 placówek			

Obok akcji umasowienia Polskiego Związku Zachodniego, Okręg prowadził działalność repolonizacyjną ludności autochtonicznej przez urządzenie kursów języka polskiego, oraz popularnych wykładów historii Polski.

Jak to później wykazała dyskusja, kursy powyższe spotkały się z dużym wzięciem społeczeństwa, które domaga się wznowienia ich wzgl. przedłużenia.

Sprawozdanie powyższe jest realnym stwierdzeniem konieczności istnienia jak największej ilości placówek Polskiego Związku Zachodniego na Ziemiach Odzyskanych.

W dyskusji wysuwano jeszcze cały szereg braków w strukturze życia społecznego i kulturalnego na terenie województwa dolnośląskiego — braków — które w dużej mierze będzie mógł usunąć Polski Związek Zachodni mając za sobą poparcie społeczeństwa.

Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej i dyskusji nad sprawozdaniami, dokonano wyboru członków Zarządu Okręgu dolnośląskiego, Okręgowej Komisji Rewizyjnej, Okręgowego Sądu Organizacyjnego i kandydatów do Naczelnej Rady Polskiego Związku Zachodniego obrady zakończono.

### O powrót Polaków z niewoli

Prowadzona przez Polski Zw. Zachodni akcja zmierzająca do powrotu rdzennych Polaków Ziemi Odzyskanych (ludności autochtonicznej), którzy jako obywatele niemieccy zostali w czasie wojny przemocą wcieleni do armii niemieckiej, nie dała zadowalających rezultatów. Trudność polega m. in. i na braku bliższych danych co do ich obecnego miejsca pobytu.

Z uwagi na to, że wiele rodzin dowiedziało się o ich miejscu zamieszkania dopiero w ostatnich miesią-

cach, P. Z. Z. poleca, by wszyscy zainteresowani wypełnili odpowiednie wnioski o repatriację, których wzory zostały przesłane do Zarządów Obwodów i Kół P. Z. Z. na Ziemi Lubuskiej.

Wnioski należy wypełnić czytelnie i przesłać w jak najkrótszym czasie pod adresem:

Polski Związek Zachodni — Okręg Poznański, Poznań, ul. Chelmońskiego nr 1.

### Rezolucja z U. S. A.

W tych dniach do Zarządu Głównego Polskiego Związku Zachodniego w Poznaniu, wpłynęła z Ameryki następująca rezolucja:

Okręg 20, Rady Polonii Amerykańskiej całkowicie solidaryzuje się z odezwą „Polskiego Związku Zachodniego do Polaków w Kraju i Zagranicą” z dnia 27. I. 1947 r. w sprawie podpisania traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie, gdyż podpisanie go w stolicy Polski będzie miało dla narodu polskiego znaczenie dziejowe, a dla Niemców stanowić będzie memento.

Polskiemu Związkowi Zachodniemu, jako wykładnikowi polskiej opinii społecznej w sprawach polsko-niemieckich, opinii narodu, który w skutek ostatniej wojny swia-

towej wywołanej przez Niemcy, utracił 6 milionów swych najlepszych synów i poniósł największe straty, składamy cześć głęboką za obronę naszej Macierzy.

Pod rezolucją następuje długa lista podpisów, wśród których zwracają uwagę takie nazwiska, jak: Czesława Hibnera, b. długoletniego wiceprezesa Związku Narodowego Polskiego, adwokata Jana S. Rybickiego, byłego rzecznika Zjednoczenia P. R. K., Bronisława A. Dziekanowskiego, prezesa Okręgu 2 Sokolstwa Polskiego, red. Franciszka Openchowskiego, długoletniego redaktora kilku pism polsko-amerykańskich, Franciszka Wilgi, sekretarza generalnego Związku Spiewaków Polskich w Ameryce, Antoniego J. Łukaszewskiego, b. zarządcy Pism Związku Narodowego Polskiego, adwokata Stanisława Jasińskiego itd.

Wiatru nie ma, w miarę jednak oddalania się od brzegu fala przybiera na wielkość. Z początku nie widać celu naszej podróży, lecz już nie długo dostrzegamy latarnię helską, a następnie kontury lądu. Z lewej strony widać statek handlowy dążący do Gdyni; po fladze orientujemy się, że duński. Już przy wejściu do przystani widzimy duże zniszczenie. Falochrony poniszczone, na brzegu pełno wraków zniszczonych kutrów i łodzi rybackich. Na prawo od portu widać jakiś statek zatopiony i osadzony na mieliźnie. W porcie kilka kutrów rybackich. Wysiadamy na ląd po jakiś belkach i prowizorycznych pomostach i kierujemy swe kroki do osady. Przede wszystkim piasek i... piasek. Już przy wyjściu z mola spotykamy rybaków czy ich żony, sprzedające wędzone ryby. Też na Helu nie brak. Tegoroczne połowy są bardzo obfite, a ponieważ rozprowadzanie towaru po kraju nie jest jeszcze zbyt sprawne, więc tu na miejscu nie wiadomo co z nimi robić. Idąc miniaturą uliczką, co kilkanaście metrów widzimy napisy: „Do wędzarni”. Na skrzyżowaniach widać nas tablice, mówiące że znajdujemy się na terenie wojskowym, że fotografowanie, szkicowanie i palenie tytoniu wzbronione. Też ostatniego zresztą nikt nie przestrzega. Zniszczenie wielkie — i tutaj czuć prawie wojnę. Na drodze do plaży na otwartym morzu widać po obu stronach drogi rozbity sprzęt wojskowy, rowy strzeleckie, bunkry. Mamy wrażenie, że wojna się ledwo skończyła, że jeszcze tydzień temu szalała nawałnica, a przecież to już jest przeszło dwa lata. Domy mieszkalne, mniej zniszczone, porępowane, dużo widać jednak sterczą-

Helu właśnie je przypomina. Jednak jest coś co przyciąga do Helu zwiedzających. Przede wszystkim ciekawość, jak tam wygląda?... no i to, że jest tam plaża z otwartym morzem, a co idzie z tym w parze, większa fala morska. Bo prawdziwa przyjemność kąpieli morskiej to skakanie przez falę i to jak największą. To ludzi ciągnie na Hel i miemy nadzieję załudni w lecie osadę rybacką tym więcej, że już dziś jest regularne połączenie statkami z Gdyni i Sopotami. Będzie to pierwszy krok na drodze do normalizacji wyglądu Helu, bo miejscowi będą wiedzieli dla kogo to robią i znów na statkach Sopot—Hel, Gdynia—Hel zaczną się dla wielu znajomości bliższa z morzem, zaślubiny z morzem.

A więc na Hel!

T. P.

## Ziemie Odzyskane

Od redakcji: Poczynając od bieżącego numeru, wprowadzamy stałą rubrykę pt. „Podstawowe wiadomości o Ziemiach Odzyskanych”, pragnąc w ten sposób umożliwić naszym Czytelnikom dokładną orientację w całości problematyki, dotyczącej naszych Ziemi Odzyskanych.

(Wiadomości podstawowe)

### I. Obszar

Obszar Ziemi Odzyskanych ustalony drogą planimetrowania wynosi 102.474 km<sup>2</sup>.

Według obowiązującego podziału administracyjnego z dnia 29. V. 1946 r. powierzchnia województw wynosi: białostockie (powiaty: Ełk, Gołdap i Olecko) 2.574,6 km<sup>2</sup>, olsztyńskie 19.241,7 km<sup>2</sup>, gdańskie 5.069,9 km<sup>2</sup> (obszar b. w. m. Gdańska wynosił 1.892,9 km<sup>2</sup>), szczecińskie 30.114,1 km<sup>2</sup>, poznańskie (Ziemia Lubuska) 11.106,1 km<sup>2</sup>, wrocławskie (śląsk Dolny) 24.652,1 km<sup>2</sup>, śląskie (śląsk Opolski) 9.715,5 km<sup>2</sup>.

Ziemie Odzyskane w niemieckim podziale administracyjnym: Prusy Wschodnie 23.704,0 km<sup>2</sup>, Pomorze 30.985,7 km<sup>2</sup>, Brandenburgia 11.219,6 km<sup>2</sup>, Śląsk 43.671,8 km<sup>2</sup>, obszar b. w. m. Gdańska wynosił 1.892,9 km<sup>2</sup>.

Co do wielkości największy obszar posiadał w niemieckim podziale Śląsk (33% powierzchni), Pomorze (30,3% powierzchni), Prusy Wschodnie (23,1% powierzchni), Brandenburgia (10% powierzchni). W polskim podziale administracyjnym kolejność województw według wielkości przedstawia się następująco: szczecińskie, wrocławskie, olsztyńskie, poznańskie (Ziemia Lubuska), śląskie, gdańskie, białostockie.

zachodniego programu polityki polskiej wśród społeczeństwa polskiego w kraju i za granicą.

W ramach intedusującej i żywej dyskusji poruszono szereg aktualnych spraw likwidacji elementu ukraińskiego na Ziemiach Odzyskanych, eliminowania Niemców ze stanowisk,

Nowak-Lewencka, Śmiech, inż. Przedpeński i dyr. Syska.

Jednogłośnie uchwalono dwie rezolucje, mianowicie w sprawie nienu-ruszalności polskiego stanu posiadania na zachodzie, oraz drugą, w której P. Z. Z. afirmuje obecną rzeczywistość polską.

# Hel wczoraj i dziś

Ktokolwiek zwiadał przed wojną chlubę naszej ekspansji morskiej Gdynię, napewno pojechał i na Hel. Chęć przejechania się po morzu, zakosztowania „prawdziwej morskiej podróży” z wszelkimi jej przynależnościami, jak choćby choroba morska, dla ludzi mocno zacofanych w sprawach morskich, nie żyjących w bliższej komitywie z morzem, jakimi byliśmy przed wojną, stanowiła atrakcję pierwszorzędna. Wszyscy pamiętamy czyste, miłe statki „Wanda”, „Gdańsk” i inne, które z Gdyni odchodziły regularnie w odstępach prawie godzinnych na Hel. Ten kto z szczerą ładowych był w Gdyni na Święcie Morza, czy przy innych okazjach, a nie pojechał na Hel, ten tracił wiele z „poznania morza”. Ta godzinna przejażdżka była namiastką prawdziwych zaślubin człowieka lądu z morzem.

W czasie wojny Hel przechodził różne koleje. Już w 1939 r. stał się ważnym obiektem wojskowym, zamkniętym wejście do zatoki gdańskiej. W kampanii wrześniowej Hel najdłużej utrzymał się i jako ostatnia baza oporu polskiego, kapitulował pod przemocą najeźdźcy, aby tak jak Westerplatte, Warszawa, Kutno czy Modlin zapisać się złotymi głoskami w historii polskiej, jako miejsce chwały i męstwa żołnierza polskiego, nie mogącego dorównać najeźdźcy jakością i ilością broni, a jednak potrafiwszy utrzymać przez miesiąc ten ważny punkt strategiczny. Hel z osady rybackiej został przemieniony na wojskowy punkt strategiczny dominujący nad całym naszym, przeszło 100 km wybrzeżem. Przez miesiąc wystawiony na ataki z powietrza, lądu i morza, doznał wielkiego zniszczenia. W pierwszym okresie wojny Hel oddalony był

od działań wojennych. Niemcy z Gdyni i Gdańska zrobili miejsce odpoczynku dla swej floty wojennej, miejsce intensywnego ruchu handlowego obsługującego basen Bałtycki, ponieważ tutaj ofensywa lotnicza Królewskich Angielskich Sił czy też Amerykańskich docierała w sporadycznych wypadkach. Ale ani dla Gdyni, ani dla Gdańska a tym więcej dla Helu nie było dane doczekać się w spokoju końca wojny. Nawałnica wojenna zbliżała się od wschodu. Błyskawiczne uderzenie armii sowieckiej na wiosnę 1945 roku zamknęło część Niemców w Gdańsku i na Helu, gdzie postawili oni drogę sprzedać swą wolność. Rezultatem tego ruiny Gdańska, które można z powodzeniem porównać ze zniszczeniem Warszawy i prawie cudowne ocalenie Gdyni, gdzie tylko port doznał niszczycielskiej ręki. Jak wygląda Hel?... pojedziemy i zobaczymy sami.

Na molo w Sopocie już na godzinę przed odejściem statku tłoczno i gwarno przed kasą sprzedającą bilety. Co chwila jakaś wiadomość od oikienka. „Tylko jeszcze trzydzieści biletów do sprzedania”, a tu czeka sto osób. Kasjerka biegnie do „kapitana”, a ten spoglądając okiem dzławcy na zatłoczony statek, decyduje: „jeszcze pięćdziesiąt”. O siedzących miejscach nie ma mowy; wszyscy stoją przykładnie ramię przy ramieniu i w duchu wdychają, aby ta podróż trwała jaknajkrócej. Odzywają się głosy protestu: „Hej dość już, bo na dno pójdziemy” — wyrzeka jakaś pani. Wreszcie trzy gwizdki i molo sopockie zaczyna się oddalać. Czeka nas teraz dwie godziny jazdy. „Krystyna” śmiało pruje wody zatoki, dziś spokojne, bo

Wiatru nie ma, w miarę jednak oddalania się od brzegu fala przybiera na wielkość. Z początku nie widać celu naszej podróży, lecz już nie długo dostrzegamy latarnię helską, a następnie kontury lądu. Z lewej strony widać statek handlowy dążący do Gdyni; po fladze orientujemy się, że duński. Już przy wejściu do przystani widzimy duże zniszczenie. Falochrony poniszczone, na brzegu pełno wraków zniszczonych kutrów i łodzi rybackich. Na prawo od portu widać jakiś statek zatopiony i osadzony na mieliźnie. W porcie kilka kutrów rybackich. Wysiadamy na ląd po jakiś belkach i prowizorycznych pomostach i kierujemy swe kroki do osady. Przede wszystkim piasek i... piasek. Już przy wyjściu z mola spotykamy rybaków czy ich żony, sprzedające wędzone ryby. Też na Helu nie brak. Tegoroczne połowy są bardzo obfite, a ponieważ rozprowadzanie towaru po kraju nie jest jeszcze zbyt sprawne, więc tu na miejscu nie wiadomo co z nimi robić. Idąc miniaturą uliczką, co kilkanaście metrów widzimy napisy: „Do wędzarni”. Na skrzyżowaniach widać nas tablice, mówiące że znajdujemy się na terenie wojskowym, że fotografowanie, szkicowanie i palenie tytoniu wzbronione. Też ostatniego zresztą nikt nie przestrzega. Zniszczenie wielkie — i tutaj czuć prawie wojnę. Na drodze do plaży na otwartym morzu widać po obu stronach drogi rozbity sprzęt wojskowy, rowy strzeleckie, bunkry. Mamy wrażenie, że wojna się ledwo skończyła, że jeszcze tydzień temu szalała nawałnica, a przecież to już jest przeszło dwa lata. Domy mieszkalne, mniej zniszczone, porępowane, dużo widać jednak sterczą-

Państwowe  
**Uzdrowiska Dolnośląskie**

Leczenie zdrojowo-kąpielowe i klimatyczne.

Nowoczesne sanatoria - Domy zdrojowe - Pensjonaty.

Dogodne połączenia kolejowe, wagony sypialne.

**Rozrywki — Sporty — Turystyka**

Sezon całoroczny!

Ryczałty pensjonatowe 500 — 550 zł, dla Świata Pracy 400 — 450 zł.

Prospekty w „Orbisie”



**PAŃSTWOWE  
UZDROWISKA  
DOLNOŚLĄSKIE**

Sezon całoroczny!

Prospekty w „Orbisie”

520

**E. TYDDA i A. WIECZOREK**

Hurtownia Skór, Przyborów Szewskich i Rymarskich

Bydgoszcz, ul. Długa 58

Konto: Bank Spółdzielczy Bydgoszcz — Tel. 15-28

**SPRZEDAŻ**

Porcelany - Porcelitu - Fajansu  
i wyrobów szklanych

Zamówienia przyjmuje

**CENTRALA ZBYTU**

porcelany-fajansu i wyrobów szklanych

**PAŃSTWOWA HURTOWNIA nr 16**

w Poznaniu, ul. Szamarzewskiego 14 — Tel. 69-89

Biuro sprzedaży czynne od godziny 8-mej do 16-tej

418

Wytwórnia cukrów i czekolady

**J. Kałas i R. Wojtaszak**

Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 49

poleca:

**cukierki pierwszej jakości**

446

**MŁYN Parowy**

**B U K Wielkopolski**

Tel. 166

Skup zboża, przemiał  
pszenicy i żyta

404

**Królak i Paluszyński**

Jarocin (Pozn.) - Telefon nr 280

ul. Walki Młodych nr 34

skup zboża

sprzedaż artykułów budowlanych i opałowych

Jako przedsiębiorstwo uznane przez Centralę Zbytu  
Przemysłu Mineralnego mamy stale na składzie m.  
in. cement w cenie zł 187,— za worek 50 kg

515

**Laboratoryjne naprawy radiodbiorników**

oraz innych instrumentów technicznych, zakup wszelkich  
lamp radiowych i sprzętu Radio-Elektrotechnicznego

453

w F-ie „**TECHNOPOL**” Bydgoszcz, ul. Długa 51

Telefon 10-30

453

**„STER”**

**HURTOWNIA ROWERÓW I CZĘŚCI**

wł. W. Piechocki i K. Bartkowiak

Bydgoszcz, Podwałe 15/1 — telefon 31-93

467

**Fr. Szyszka i S-ka**

**WĄGROWIEC**

ul. Kolejowa 5/7 - Tel. 91

zakup i sprzedaż  
wszelkich  
ziemiopłodów

415

**PAŃSTWOWA FABRYKA GŁOŚNIKÓW**

**we WRZEŚNI**

ul. **DASZYŃSKIEGO 2/3**

wykonuje wszelkiego rodzaju naprawy najróżnorodniejszych  
typów głośników dynamicznych i magnetycznych.

521

Czysty  
**wosk pszczelny**

zakupuję każdą ilość

**W. Falkiewicz**

Poznań, Łukasiewicza 30

516

**Okręgowa Mleczarnia  
Spółdzielcza**

**Nowy Tomyśl  
Filie w Lwówku i  
Zbąszyniu**

**Powiatowa Zbiornica  
Jaj**

Telefon nr 64

398

Kupujemy

druk ocynkowany w każdej ilości

Sprzedamy

kosze druciane 15 i 30 kg

**Fabryka Wyrobów Druczanych**

p. z. p.

Nowy Tomyśl Pozn.

Tel. 124

397

**FABRYKA MAKARONÓW**

**ST. HOŁDOWSKI**

KOSTRZYN Wlkp. tel. 123

**KOSTRZYŃSKA FABRYKA PIERNIKÓW**

i ŚRODKÓW SPOŻYWCZYCH

**„BATOHA”**

KOSTRZYN Wlkp. TELEFON 123

Proszki do pieczenia „BASIA” oraz budynie

479

**Ukazała się książka**

Mgr. E. Wojciechowskiego:  
„Zasady kalkulacji, rozliczenia  
kosztów i zamknięć rachunkowych  
w oparciu o jednolity plan kont”

Skrypt powielony:

237 stron i 6 tabel — Cena zł 750

Nakład: W. Nagłowski

519 Częstochowa, Aleja NMP. 8

Do nabycia w księgarniach

**CHELMIŃSKA**

**SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW**

z odpowiedzialnością udziałami

w **CHELMNIE**

Telefony: Biuro 43, Magazyn 118,  
po godz. służb. 119

Prowadzimy:

Sklepy towarów spożywczo-kolonialnych, ryby, warzywa, owoce. — Bławy. — Konfekcja. — Artykuły gospodarstwa domowego. — Wyroby Monopoli Spirytusowego i Tytoniowego. — Drzewo. — Węgiel. — Nafta. — Benzyna. — Materiały budowlane.

433

**Mleczarnia**

**Spółdzielcza**

**w Przechowie**

Spółdzielnia z odpowiedzialnością  
udziałami

435

**„POLSKA ZACHODNIA”**

skutecznym organem

ogłoszeniowym

w całej Polsce

**Bracia Małak**

Fabryka maszyn  
i odlewnia żelaza

**Żnin Wlkp.**

ul. Bydgoska 4

Telefon 61

413

**BANK LUDOWY**

Spółdzielnia z ogr. odpow.

w **Buku pow. Nowy Tomyśl**

ul. Grodziska nr 1 — Tel. 112

Rok założenia 1872

Udziały kredytów

Przyjmuje wkłady

oszczędnościowe

Zalążnia wszelkie

transakcje inkasowe

403

**Czytajcie**

**Nowiny Opolskie**

**ROLNIK**

Spółdz. Rolniczo-Handlowa

**w ROGOŹNIE Wlkp.**

z odpowiedzialnością udziałami

TELEFON 1-88

ZBOŻE, PASZA • NAWOZY SZTUCZNE

WĘGIEL • NARZĘDZIA ROLNICZE

513

**NA DOLNYM ŚLĄSKU** TURYSY I SPORTOWCY

korzystają z informacji i usług

**DOLNOŚLĄSKIEJ SPÓŁDZIELNI TURYSTYCZNEJ we WROCŁAWIU**

z tymczasową siedzibą w **JELENEJ GÓRZE, Aleja Wolności 36, tel. 22-06 i 22-07**

**ODDZIAŁY w Kłodzku i Wałbrzychu**

**SCHRONISKA - HOTELE:**

**Rejon Karpacza:** Na Śnieżce, Pod Śnieżką, Nad małą Łomnicą

**Rejon Szklarskiej Poręby:** Na Szrenicy, Pod Szrenicą i Na Wysokim Kamieniu

**Rejon Kowar:** Na Przełęczy Kowarskiej i Na Rubieży

**Rejon Świeradowa Zdroju:** Na Kwarcu

**Rejon Czerniawy:** Pensjonat Wisła

518

# Dom Sanitarny

POZNAŃ, UL. SEW. MIELŻYŃSKIEGO 19 • TELEFON 29-25

INSTRUMENTY CHIRURGICZNE • MEBLE DO SAL OPERACYJNYCH • ARTYKUŁY LEKARSKIE I DO PIELEGNOWANIA CHORYCH • PASY BRZUSZNE • BANDAŻE

## BROWAR PAROWY

Z. ZGORZALEWICZ  
ŻNIN, UL. MICKIEWICZA Nr 27  
TELEFON NR 38

*poleca*

### **pivo jasne**

*znane ze swej jakości*

**WYKWINTNA BIELIZNĘ**  
DAMSKĄ, MĘSKĄ, POŚCIELOWĄ  
**KOŁDRY PUCHOWE**  
NA WELNIE I WACIE  
WYKONUJE FACHOWO  
WYTWÓRNIA BIELIZNY I KOLDER  
**G. LESZCZOWA**  
DYPL. MISTRZ  
POZNAŃ, UL. DOLINA 2  
[przy Szwejcarskiej] Tel. 95-78

**„ROLNIK”** SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA  
w NOWYM TOMYŚLU • Tel. 33  
z odpowiedzialnością udziałami  
poleca: ziemiopłody, pasze, nawozy, opał, materiały budowlane, maszyny i narzędzia rolnicze

## Antoni Piliński Fabryka musztardy

właśc.: R. Szczycyka z d. Pilińska  
Bydgoszcz, Trybunalska 2

**ROLNIK w BUKU Wlkp.**  
SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA  
z odpowiedzialnością udziałami  
Tel. 129 i 133 • Oddział Opalenica: Tel. 19

Zakup i sprzedaż ziemiopłodów i ich przetworów, pasz, opału, nawozów sztucznych, nasion, maszyn rolniczych i artykułów żelaznych

**POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW**  
z odpow. udziałami  
w CHEŁMŻY  
tel. nr 18 Rynek 5 tel. nr 18

sklepów 10:  
6 kolonialno-spożywczych  
1 tekstylny  
1 gospodarstwa domowego  
1 wódczany  
1 z pieczywem  
piekarnia I

## MŁYN CENTRALNY KCYNIA

Telefon nr 20  
**młyn handlowo-gospodarczy**  
Zakup zboża i przemiał na mąkę i otręby

Rejonowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa  
„Samopomoc Chłopska”  
z odp. udz.  
w Chełmży

### Najnowszą księgowość przebitkową

własnego wynalazku (patent nr P 70 672), znacznie uproszczoną i łatwą w zastosowaniu, polecam jako najnowszy i doskonały system księgowości przebitkowej.

Przeprowadzam reorganizację księgowości i nadzór nad księgowością. Przyjmuję zamówienia na księgowość przebitkową mojego wynalazku, które proszę kierować pod adresem

**Józef Marian Laskowski**  
Rogoźno Wlkp.  
ul. Wielko-Poznańska 16 Tel. 1 i 88

**BAZAR**  
Powszechna Spółdzielnia Spożywców  
z odp. udz.  
w Nowym Tomyślu  
Centrala: Pl. Niepodległości 16 — Telefon 114

**2 sklepy spożywcze**  
**1 sklep tekstylny**  
**1 sklep wyrobów Polsk. Monop. Spirytus.**  
**1 masarnia**  
Najtańsze źródło zakupu na terenie miasta Nowego Tomyśla

Mleczarnia Spółdzielcza  
z odpowiedzialnością udziałami  
w Swarzędzu • Tel. 19  
Wyrób masła eksportowego i mleka konsumcyjnego

**W. ŻURAWSKI S-ka**  
HURTOWNIA TOWARÓW KOLONIALNYCH  
I KOMISOWA SPRZEDAŻ DROŻDŻY  
BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa nr 77 Telefon 32-44  
KORZYSTNE ŹRÓDŁO ZAKUPU

**GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”**  
z odpow. udziałami  
w Nakle, ulica Dworcowa 2, Telefon 88  
Zaopatruje wieś w wszystkie artykuły jej potrzebne i odprowadza te, które wieś wyprodukuje.  
Posiada:  
sklepy spożywcze, gorzelnie, tartak, cegielnię, prowadzi gospodarstwa rolne.

**W. Szczepski**  
MŁYN PAROWY  
Kostrzyn Wlkp.  
Telefon 150  
Skup zboża, przemiał pszenicy i żyta

*Nowości wiosenne i letnie dla pań i panów poleca*

**„Bon Marché”**  
BŁAWATY I GALANTERIE  
właściciel **E. KWIATKOWSKI**  
BYDGOSZCZ, Aleje 1-go Maja 11, tel. 21-94

**„Zgoda”** Spółdzielnia Spożywców  
z odpowiedzialnością udziałami  
B U K, Rynek 7 — tel. 177  
SKLEP SPOŻYWCZY • SKLEP TEKSTYLNY  
PODHURTOWNIA SOLI  
WYROBÓW TYTONIOWYCH  
I SPRZEDAŻ WÓDEK MONOPOLOWYCH

**Powszechna Spółdzielnia Spożywców**  
Tel. 10-22 i 17-72 - w Kaliszu - ul. Bankowa 1  
Prowadzi 26 sklepów ogólnych i branżowych  
Wytwórnia konserw owocowych i warzywnych

Tel. 15-98  
**K. K. O. pow. bydgoskiego**  
w BYDGOSZCZY, Aleja 1-go Maja 10  
uskuteczniam przekazy tego samego dnia na wszystkie miejscowości w kraju

**GOSTYŃSKA**  
FABRYKA MASZYN  
I ODLEWNIA ŻELAZA  
**ST. GRZEŚKOWIAK**  
**GOSTYŃ**  
poleca swoje wyroby

**ROLNIK w WĄGROWCU**  
SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO HANDLOWA  
z odpowiedzialnością ograniczoną  
Tel. 28 i 147

zboże, pasza, nawozy sztuczne, węgiel, narzędzia rolnicze

**Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa**  
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”  
ŚWIECIE nad WISŁĄ — Telefon 36 i 19  
ZAKUP I SPRZEDAŻ  
wszelkich materiałów budowlanych, opałowych, nawozów sztucznych, maszyn rolniczych, galanterii żelaznej, tekstylii. Skup i sprzedaż ziemiopłodów

### Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

z odpow. udział.

Tel. 27 w CHEŁMNIE, ulica 1 Maja 1 Tel. 27

**Zakup i sprzedaż:**ziemiopłodów, nawozów sztucznych, ziół  
leczniczych, owoców i warzyw oraz nabiału**Posiada na terenie miasta i powiatu:**sklepy żelaza, narzędzi rolniczych, materiałów  
budowlanych i spożywczych.

Własna betoniarnia, śrutownik i kosiarnik

434

### Fabryka Wafli, Pierników i Cukierków

#### „POMORZANKA”

T. BILICKI i FR. EWALD  
BYDGOSZCZ, AL. 1 MAJA 143 TEL. 33-78

445

### „Kama” Fabryka cukrów i marmelady

Bydgoszcz, ul. Zduny 20 Tel. 1410

poleca wszelkiego rodzaju cukry i drażetki

447

### Cukiernia i Kawiarnia „Cristal”

Spółdzielnia Pracy z odpow. udziałami  
BYDGOSZCZ, AL. 1-go MAJA 33-35 TEL. 18-35 110-80**Poleca:**wykwintne ciastka, herbatniki, jak również przyjmuje  
zamówienia na torty

Śniadania wiedeńskie, wyborowa kawa, napoje chłodzące

Lokal prowadzony jest pod fachowym kierownictwem  
mistrza Stanisława Kowalczyka z Bydgoszczy

462

### „LISMWIN” Spółka z ogr. odpow. ROZLEWNIA WIN – WYTŁOCZNIA SOKÓW

Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 13, Telefon 34-36

**Polecamy:**

sok wiśniowy, malinowy i różne zakrapianki do wódek

### „Łuszczarnia”

Produkcja płatków owsianych  
i kasz jęczmiennych

właśc.: Piotr Olgierd Płoszyński

WĄGROWIEC, ul. KOLEJOWA 51 Tel. 19

416

### PRZETWORY ZIEMNIACZANE

Syrupy (cukierkowy i spożywczy)  
Dekstryny (białą i żółtą)  
Kleje (krochmalowe i dekstrynowe)  
Mączkę ziemniaczaną (Superior)posiada stale na składzie  
Biuro Sprzedaży Pań-twowego Zjednoczenia Przem. Ziemniaczanego  
Bydgoszcz, ul. Chodkiewicza 2. m 4. tel. 37-09

460

### Wytwórnia Kosmetyczno - Techniczna

L. ADAMCZYK  
Bydgoszcz, ulica Zduny 8

464

### Bank Pożyczkowy Spółdzielczy

z odpow. ograniczoną  
w Gostyniuotwiera rachunki  
bieżące, załatwia  
przekazy i inkasaudziela pożyczek na  
dogodnych warunkach

— Rok założenia 1865 —

498

### Młyn Motorowy

właśc.: Marian Maćkowiak

SRODA

ul. Szosa Poznańska 44

WYMIANA

ZBOŻA NA MAKĘ

496

### Bracia Roźniewscy

Wągrowiec, ul. Kcyńska 28

Warsztat ślusarski i repe-  
racje maszyn rolniczych,  
oraz konstrukcje żelazne

408

### Sezonowe materiały

wełny damskie i męskie

ubraniowe — poleca

### B. Stachowiak

BYDGOSZCZ, Wełniany Rynek 11

454

### Pomorska Fabryka Czekolady i Cukrów - Spółdzielnia Pracy

Bydgoszcz, ul. Sobieskiego 6, telefon 12-97

**poleca:** swe wyroby znanej jakości, jak również  
wyroby świąteczne, po cenach konkurencyjnych

444

### Młyn motorowy

490

właśc.: Pruski  
Września Wlkp.

Skup zboża, przemiał pszenicy i żyta

### „Rolnik” Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa

z odpowiedzialnością udziałami

w ŻNINIE — telefony 6 i 131

**poleca:**ziemiopłody, pasze, przetwory młynskie, nasiona,  
nawozy sztuczne, materiały budowlane, materiały  
opałowe, żelazo, maszyny i narzędzia rolnicze

409

### „ROLNIK” Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa

w Gostyniu

tel. 46 i 144

z odpowiedzialnością udziałami

rok zał. 1906

Zakup i sprzedaż wszelkich ziemiopłodów

Polecamy z naszych magazynów wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze, węgiel, drzewo  
opałowe i porządkowe oraz nawozy sztuczne

505

### Polecam

Mosiądz lany, wszelkie artykuły żelazne, naczynia  
kuchenne emaliowane, garnki żeliwne, narzynki,  
gwintowniki, wierła, tarcze szmerglowe.SKŁAD ARTYKUŁÓW WIELKI WYBÓR — NISKIE CENY  
ŻELAZNYCH WITOLD LEWANDOWSKI  
BYDGOSZCZ, UL. DŁUGA NR 25 — TEL. 17-38

449

### MŁYN MOTOROWY

FR. MALCZEWSKA

NAKŁO n/. Not.

424

Zakup zboża i przemiał

### „ROLNIK we WRZEŚNI”

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDLOWA  
Z ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ UDZIAŁAMI

TEL. 39 UL. JEDNOŚCI 3 TEL. 39

Zakup i sprzedaż wszelkich ziemiopłodów

Maszyny i narzędzia rolnicze stale na składzie

Sklep kolonialny

501

### Powiatowa Spółdzielnia

Skupu i Sprzedaży  
Zwierząt Rzeźnych  
i Hodowlanych

Z odp. udz.

ŻNIN

Telefon 50

411

### Cegielnia Parowa

F. Złotowicz

KCYNIA

ul. Dworcowa 1 tel. 30

406

## MLECZARNIA SPÓŁDZIELCZA

z odpowiedzialnością udziałami

### W BUKU

Wyrób masła eksportowego, kazeiny klejowej, lanitalowej  
i galalitowej, oraz mleka konsumcyjnego

401

### Świecka Spółdzielnia Spożywców

z odpowiedzialnymi udziałami

Telefon nr 12

Swiecie n/Wisłą

Telefon nr 12

prowadzi 8 sklepów:

6 spożywczych, 1 tekstylny, 1 monopoli państwowych

Najtańsze źródło zakupu  
na terenie miasta Świecia

436

Po zdrowie i odpoczynek  
do Uzdrowisk Pomorza Zachodniego!

## Kąpiele borowinowe i źródła szczawo-żelaziste POŁCZYN-ZDRÓJ i TRZCIŃSKO-ZDRÓJ

Czynne cały rok

Komunikacja kolejowa: przez Świdnin do Warszawy Wschodniej, Gdyni, Gdańska, i Szczecina; przez Grzmiącą do Bydgoszczy, Poznania, Torunia i Warszawy Wschodniej

### KĄPIELISKA MORSKIE:

**Dziwno, Mielno, Międzyzdroje, Ustronie Morskie,**

Skarbinowo, Chłopy, Ziemiń, Śródborów, Kołobrzeg, Rogowo, Głębokie, Korzewo, Pamiątkowice, Poborów, Międzywodzie, Nowa Wieś i Świnoujście

Czynne od dnia 1. V. do 30. IX. 47

Informacja i prospekty

P. Z. U. Pomorza Zachodniego w Połczynie Zdroju (pow. Białogard) lub ekspozytura w Poznaniu ul. Gajowa 4 oraz wszystkie placówki „ORBISU”

475

BYDGOSKIE ZJEDNOCZENIE

## Przemysłu Maszyn Rolniczych

Fabryka St. MALINOWSKI - Śrem - Tel. 17

Produkuje:

MASZYNY i NARZĘDZIA ROLNICZE

508

ZAKUP

Ziemiopłodów i ich przetworów, wszelkiego rodzaju nasion, ziemniaków, mąki i paszy, nawozów sztucznych, artykułów budowlanych, węgla i koks, artykułów domowego użytku

## POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA

„Samopomoc Chłopska” z odpow. udz.  
BYDGOSZCZ — Skrót telegr. „Spółrol”

Biura główne: Aleje 1 Maja 16	Tel. 1949, 2149, 2449
Specjalny skład nasienny: ulica Długa 42	„ 2150
Skład mąki i paszy: ulica Grunwaldzka 20	„ 3559
Skład art. rolniczych i żelaznych: Al. 1 Maja 63	„ 1949
MAGZYN Y: ulica Wyzwolenia 21	„ 2149
„ Kordeckiego 3	„ 3407
„ Urocz. 5-7	„ 3425
„ Chodkiewicza 21	

ODDZIAŁY:

Kotomierz, Wierzchucin Król., Wteln, Mąkowsko, Ślesin pow. Bydgoszcz,  
Młyn Parowy i Tartak w Nowej Wsi Wielkiej pow. Bydgoszcz,  
Czyszczalnia nasion i zbóż w magazynie ul. Wyzwolenia 21 i ul. Czartoryskiego 4.

Odbiór zboża własnymi samochodami

Członkom naszej Spółdzielni udzielamy rabatu

HURT

DETAIL

Spółdzielnia Piekarzy i Cukierników

„W Jedności Siła”

w Kaliszu

z odpowiedzialnością udziałami  
ulica Marszałka Żymierskiego 33

486

B. JANUSZKIEWICZ

kaszarnia

Zakup i sprzedaż  
produktów rolnych

ŚRODA - Tel. 111

FELIKS LEWANDOWSKI

SKŁAD ŻELAZA I NARZĘDZI

Bydgoszcz, Dworcowa 51 — Tel. 19-19

Specjalność: Narzędzia do obróbki drzewa, narzędzia do obróbki metali, okucia meblowe, okucia do trumien  
Łożyska, stal narzędziowa, stal szybko tnąca

463

TKALNIA w ŚRODZIE

pod zarządkiem państwowym

ŚRODA Wlkp., ul. ks. Kegla 3

Telefon 63

Rok założenia 1926

Tkaniny BAWELNIANE

Specjalność: tkaniny techniczne i włosianki krawieckie

Sprzedaż przez

Centrale Zaopatrzenia i Zbytu  
Przemysłu Miejsowego w Poznaniu

492

Młyn Parowy S. L. Szczepski

Dzierżawca Tadeusz Szczepski

Śrem (Wlkp.)

Tel. 142

Kaszarnia Tadeusz Szczepski

Śrem, ul. Chmielna 9

Polecamy

kasze pierwszej jakości

509

ZAKŁAD ELEKTRO-TECHNICZNY  
W. TYBORSKI

właśc.: Waclaw Tyborski i Józef Weyna  
BYDGOSZCZ, ulica Śniadeckich 25

Wykonuje wszelkie instalacje elektro-techniczne. — Naprawia wszelkie części elektro-techn. — Stale na składzie sprzęty elektryczne wszelkiego rodzaju żyrandole, grzejniki itp. — Zakład koncesjonowany

Spółdzielnia Spożywców

z odp. udz.

„ROBOTNIK”

ŚRODA, ul. Dąbrowskiego 11 — Tel. 27

3 sklepy spożywcze

2 „ tekstylne

Najtańsze źródło zakupu  
na terenie miast: Środy i Zaniemyśla

495

Śremska Tkałnia

właśc. M. Łukaszewski

Śrem, ul. Chmielna 2

Telefon 90

511

Hurtownia piwa

wód gazowych  
i soków owocowych

Kalisz, Nowy Świat 10

Tel. 15-74

polecą swoje wyroby

487

Mleczarnia Państwowej Szkoły Mleczarskiej

we Wrześni, telefon nr 121

Wyrabia sery gatunkowe

SPECJALNOŚĆ: edamskie i kozie

Napoje mleczne

SPECJALNOŚĆ: szampan mleczny i kefir

Śmietany

SPECJALNOŚĆ: śmietana kremowa

500

Spółem

Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P.  
ZAKŁADY WYTWÓRCZE  
ŚWIECIE N./WISŁĄ • TEL. 15

Produkujemy:

ocei, muszardę i wody gazowe pierwszej jakości

437

Fabryka wód mineralnych  
i rozlewnia piwa

Zdrój

Kalisz, ul. Piskorzewska 2  
Tel. 11-77

Przymusowy Zarząd Państwowy „MŁYNÓW KENTZERA”

BYDGOSZCZ, UL. JAGIELLOŃSKA 72 i 113 • TELEFONY: 14-24, 35-56, 14-14

Skup zboża

Sprzedaż mąki pszennej i żytniej • Przemiał aprowizacyjny i gospodarczy

Rowkowanie wałków młyńskich

457

## SPÓŁDZIELNIA

SKUPU I SPRZEDAŻY ZWIERZĄT RZEZNYCH I HODOWLANYCH

z odp. udziałami

ORAZ UPRAWNIONA AGENTURA CENTRALI SKÓR SUROWYCH PRZY MIN. PRZEM. NA POW. KALISKI

Telefony 1425, 1977, 1504

KALISZ, UL. 3-GO MAJA 2

Adres teleg. „Bydłoskup”

prowadzi skup i sprzedaż żywcia hodowlanego i ubojowego

**Najwyższe ceny za krowy mleczne**

W sezonie letnim prowadzi będzie zakup gęsi, indyków, kur, i kaczek  
Polecamy nasze wyroby mięsne w sklepie rzeźnickim przy Placu 11 Listopada

Dobry towar

Rzetelna obsługa

489

## PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA

ODDZIAŁ BYDGOSZCZ, UL. JAGIELLOŃSKA NR 58

TELEFON 14-97, 15-97

Posiada stacje w Bydgoszczy, ul. 3-go Maja 16, tel. 10-37

w Inowrocławiu, ul. Kasztelańska 23, tel. 17-85

w Włocławku, ul. Kościuszki 20, tel. 17-85

Prowadzi komunikację autobusową osobową i towarową

458

## Mleczarnia Spółdzielcza

w Śremie

Tel. 104

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami

Tel. 104

wyrób masła I gatunku

i mleka konsumcyjnego

oraz twarogu podpuszkowego i fabrycznego

497

Powszechna Spółdz.

SPOŻYWCÓW

„JEDNOŚĆ”

W ŚREMIE

z odpowiedzialnością udziałami

Telefon nr 96

Prowadzi: 2 sklepy spożywcze

507

1 sklep wyrobów Polskiego Monopolu

Najtańsze źródło zakupu na terenie m. Śremu

*Maria Hirsch - Langerowa*

Wykwintna galanteria damska i męska

BYDGOSZCZ

ALEJA 1 MAJA NR 33

TELEFON 24-50

prywatny 14-59

471

## Mleczarnia Spółdzielcza

z odpow. udziałami

Tel. 416

w Kościanie

Tel. 416



Wyrób masła eksportowego,  
kazeiny i mleka konsumcyjnego

510

## „ROLNIK” w ŚRODZIE SPÓŁDZIELNIA ROLN.-HANDL.

z odpow. udziałami

ŚRODA, UL. DĄBROWSKIEGO 24 i 29 • TELEFON 22, 122

FILIA: ZANIEMYŚL TELEFON 11

Skup i sprzedaż wszelkich ziemiopłodów, pasz, nasion, nawozów,  
materiałów budowlanych, opałowych, żelaznych. Składnica maszyn rolniczych

493

## TECHNOMETAL

J. Knote i M. Kokczyński Sp. z o. o.

SKŁAD ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH I METALI

BYDGOSZCZ, UL. DWORCOWA NR 47. TELEFON 33-77

poleca: blachy, pręty, rury, i druty mosiężne i miedziane, metal łożyskowy,  
blachę cynkową, łożyska kulkowe, armaturę do pary, wody i gazu, płyty  
uszczelniające, szczelna wszelkiego rodzaju oraz inne artykuły techniczne

SPRZEDAŻ

ZAKUP

469

HENRYK DOBAK — Kaszarnia Średzka

ŚRODA, ul. Niedziałkowskiego 3 • Telefon 132

Kaszarnia oraz przemiał na paszę

Zakup i sprzedaż produktów rolnych

494

## F. ADAMKIEWICZ

WYTWÓRNIA WIN ÓWOCOWYCH, MIO-  
DÓW, SOKÓW I PŁYNNEGO OWOCU

Gostyń Wlkp., Tel. 116

Najstarsza wytwórnia w Polsce win owocowych

Zał. w roku 1903

499

Zał. w roku 1903

## SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

W CHODZIEŻY

ul. Kościelna 10

telefony nr 35 i 180

prowadzi młyny, resztówki, mleczarnie,  
sklepy spożywcze oraz dział ziemiopłodów,  
polecając produkty z swych działów  
przetwórczych po bardzo niskich cenach

514

## Edmund Gwiazdziński

Skład konfekcji

męskiej, chłopięcej i damskiej

Bydgoszcz, ul. Długa 60

poleca: ubrania do Komunii św.  
oraz męskie

450

## Żefir

Wytwórcnia bielizny

BYDGOSZCZ

Wełn. Rynek 11 tel. 15-36

poleca: bieliznę i  
odzież zawodową

451

## Centrala Optyczna

JÓZEF BUŁATEK

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 21

poleca:

Okulary,

Mikroskopy,

Lornetki

oraz sprzęt geodezyjny

443

## Hodowla i Skład Nasion

Jan Wachowiak i Ska

Spółka Rolniczo-Handlowa

Śrem (Wlkp.)

Telefon: 130 i 131 Skrytka Poczтовая 20 Teleg.: Nasiona Śrem

Dostarcza:

**nasiona ogrodowe i rolne**

oraz skupuje wszelkie

**ziemiopłody**

511

## PAŃSTWOWE MŁYNY NR 27

POD ZARZĄDEM „SPOŁEM”

PRZECHOWO, POW. ŚWIECIE n/WISŁA

TELEFON NR 73 ŚWIECIE

K-to bankowe: Bank Gospodarstwa Spółdz., Świecie n. W.

Skup zboża — po cenach najwyższych.

Sprzedaz wszelkich produktów mącznych i kaszy.

Przyjmujemy zboże obce do przemiatu.

**TARTAK CZYNNY**

436

## CENTRALA SPRZEDAŻY

### Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Cukierniczego

ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. KS. MARKWARTA 2

poleca znanej jakości cukierki, pomadki, praliny, czekoladę, herbatniki,  
pierniki, suchary razowe, makaron w różnych asortymentach

Państwowych Fabryk: Nr 1 dawniej „Buchmann” w Toruniu

Nr 2 „Chleb Szwedzki” w Bydgoszczy

Nr 3 „Tesler” w Bydgoszczy

Nr 4 „Glokona” w Grudziądzu

Nr 5 „Anglas” w Gdańsku-Oliwie

Nr 6 „Hausler” w Bydgoszczy

Sprzedaz tych wyrobów odbywa się w sklepach i składach konsygnacyjnych

#### CENTRALI SPRZEDAŻY

w Bydgoszczy, ul. M. Focha 2

„ M. Focha 22

w Łodzi, „ Wolczańska 135

w Toruniu „ Mostowa 34

„ Prosta 16

w Sopotach, ul. Sobieskiego 69

w Gdyni, ul. Świętojańska 104a

w Grudziądzu, ul. Stara 17/19

i ul. Wybickiego 21

w Olsztynie, ul. Krzywa 5

461

**ROLNIK w KOSTRZYNIIE Wlkp.**  
SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA  
Tel. 196 Kostrzyn, ul. Średzka 2 Tel. 196

Zboża, pasze, nawozy sztuczne, artykuły opałowe, maszyny i narzędzia rolnicze oraz materiały budowlane. Polecamy nasz sklep żelaza i artykułów gospodarstwa domowego

**MLECZARNIA  
CHEŁMZA**

zał. 1875 r.  
Spółdzielnia z odpowiedzialnością  
udziałami  
w CHEŁMZU

**„Elka” Specjalna Fabryka Drażetek**  
właśc. LECH KUCZ

Poleca tylko hurtowo swoje znakomite wyroby  
Poznań, Grudzieniec 19 Tel. 26-40

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe  
**BACUTIL** Sp. z o. o.  
Państwowy Zarząd Przymusowy  
CENTRALA w WARSZAWIE, ul. BARTOSZEWICZA 7  
Oddział Pomorski w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 41, telefon 33-76  
prowadzi skup odpadków i artykułów ubocznych, poubojowych, poleca pepton, krwinki suszone, żelatynę

Modny i trwały bucik  
kupi w wytwórni Pani  
w fannie

**Leokadia Rolewicz**  
BYDGOSZCZ  
ul. Długa 39

**MLECZARNIA SPÓŁDZIELCZA  
w ŻNINIE**

Spółdzielnia z odpow. ograniczoną

Wyrób:

masła eksportowego, twarogu  
kwarglowego i mleka konsumcyjnego

**Mleczarnia Spółdzielcza w Wągrowcu, Tel. 33**

Spółdzielnia z odpow. udziałami

Wyrób 1 gatunku masła oraz serów:  
Romedour i Tylżycki

Spółdzielnia Powszechna „PRACA”  
z odpowiedzialnością udziałami  
w Kostrzynie Wlkp.  
Tel. 115

Towary spożywcze, tekstylne  
Pod hurt tytoniowy

**K. GÓRNY**

**Wągrowiecki Młyn Parowy**  
Wągrowiec

**Bank Spółdzielczy**  
z odpow. ogr.  
w Bydgoszczy

Aleje 1 Maja nr 16 Telefon 21-69  
Złatwia wszelkie sprawy bankowe

**Młyn Parowy Żnin**  
właśc. Inż. JÓZEF BOGUSZEWICZ

Przebież zbóż chlebowych wszelkiego rodzaju

Wyroby  
**RUBIN**

PIERWSZORZĘDNEJ  
JAKOŚCI



**MŁYN PAROWY „SPOŁEM”**  
NAKŁO n/Notecią

Skup zboża po cenach najwyższych  
— przyjmuje zboże do przebieży

**PAŃSTWOWY MŁYN MOTOROWY Nr 16 w CHEŁMZU**

Tel. nr 21 ul. PADEREWSKIEGO 11 Tel. nr 21

Zakup i przebież wszelkich zbóż

**J. ŁOŻYŃSKI**  
TARTAK PAROWY  
I FABRYKA OBRÓBKI DRZEWA  
w ŚREMIE

właściciel

**ANTONI ŁOŻYŃSKI**

**HURTOWNIA KORZENNA**  
„EF.- WU.” właśc. **FLORIAN WIEŁA**  
POZNAŃ, STRUMYKOWA 1 • Tel. 91-74

poleca i kupuje:

pieprz prawdziwy, goździki, cynamon,  
piment, paprykę, majeranek, liście bobkowe,  
żelatynę całą, imbir, gorczycę i kminek

Wytwórnia Cukrów

**Franciszek Fuchs i S-ka**

Telefon 16-31 w KALISZU Częstochowska 18

Poleca znane ze swej dobroci  
**cukierki i karmelki**

**Hurtownia**  
**Tadeusz Falkowski & S-ka - Kalisz**

Kanonicza 4 — Telefon 14-81

Towary tekstylne - galanteria - zabawki  
dewocjonalia - kosmetyka - artykuły mydlarskie

Prowincja za zaliczeniem.

Prosimy PT. Wytwórców o nawiązanie kontaktu handlowego

**Powiatowa Spółdzielnia  
Rolniczo-Handlowa**

„Samopomoc Chłopska”

z odpow. udziałami

w Nakle nad Notecią

Telefon 224, 25 i 23

dawniej Rolnik w Nakle nad Notecią

Oddział w Osieku n/Notecią

Zakup i sprzedaż:

Ziemiopłody, pasze, nasiona, przetwory  
młynskie, nawozy, materiały opałowe, bu-  
dowlane, żelazne itp.

Posiada:

sklepy żelaza, porcelany, maszyn, narzędzi  
rolniczych i sklep towarów tekstylnych.

Fabryka Biskoptów i Pierników  
**Kazimierz MYSTKOWSKI**

właśc. inż. Tadeusz Mystkowski

K A L I S Z

**JAN GRZYMISŁAWSKI**  
STOLARNIA

dzierżawca

**ZBIGNIEW GRZYMISŁAWSKI**  
GOSTYŃ

ul. Starogostyńska 3  
Tel. 102 Tel. 102

wykonuje na zamówie-  
nie wszelkie roboty  
stolarskie i budowlane.

**A. i M. HEJNOWICZ**  
Młyn motorowy

GOSTYŃ, ul. Kolejowa 14 — Tel. 11

Skup zboża

sprzedaż mąki

wymiana zboża

na mąkę

Fabryka grzebieni, guzików i wyr. galanteryjnych

**JÓZEF DURCZEWSKI**

Pomorze — Chełmża, ul. Wodna 1

Poleca  
grzebienie marki „Herkules”

# KRONIKA ZIEM ZACHODNICH

## „Dar Pomorza” na wyjściu szkolnym

W kwietniu zakończyły się zajęcia w prowadzonych przez Państwowe Centrum Wychowania Morskiego szkołach — Junków i Rybaków Dalekomorskich. Podczas gdy przyszli rybacy przydzielani są na trawlerzy szkolne — jungowie zaokrętowani zostali na statek szkolny marynarki handlowej „Dar Pomorza”. W ten sposób na pokładzie pięknej fregaty wspólnie będą pływać i kształcić się w rzemiośle marynarskim przyszli oficerowie i przyszli marynarze naszej floty handlowej. 15 czerwca „Dar Pomorza” wyruszy w rejs szkolny po Bałtyku. Zawinie on prawdopodobnie przede wszystkim do Kopenhagi, następnie zaś do Szczecina, gdzie weźmie udział w uroczysto-

ściach Święta Morza. W drugiej części swej podróży „Dar” odwiedzi stolicę Norwegii — Oslo, gdzie zatrzyma się około 3 tygodni. Czas ten będzie wykorzystany na szkolenie. Powrót do Gdyni przewidziany jest w końcu lipca lub początku sierpnia.

## Budowa maszyn

Kaczanów. W powiecie Lubin, w miejscowości Kaczanów zostanie uruchomiona Huta „Maria”, której produkcją będzie nastawiona na wyrobienie ciężkich maszyn papierniczych. Zostanie uruchomiona na 20% produkcji przedwojennej, wyrabiając 6.000 ton rocznie przy zatrudnieniu 2.000 ludzi.

## Rozwój gospodarstwa morskiego

	w r. 1939	w r. 1946	w r. 1949
Ilość statków handlowych	43	27	71
Ich tonaż rejestrowy	119.000	107.000	256.000
Ilość kutrów rybackich	170	130	350
Ilość trawlerów i lugrów	20	7	52
Połowry ryb w tonach	15.000	23.000	90.000
Ilość czynnych dużych stocznii	1	5	8
Obroty towarowe portów w t.	16.000.000	8.000.000	25.000.000

(Z biuletynu Państw. Centr. Wydz. Morsk.)

## Rzemiosło w Jeleniej Górze rozwija się

W Jeleniej Górze istnieje również Naukowy Instytut Rzemieślniczy, który w porozumieniu z poszczególnymi cechami, organizuje 6-ciu tygodniowe kursy dokształcające dla rzemieślników, mistrzów i czeladników.

Każdy z cechów w Jeleniej Górze ma własne komisje egzaminacyjne, które badają umiejętności poszczególnych rzemieślników i wydają im odpowiednie uprawnienia. W okresie od sierpnia 1945 r. do kwietnia 1947 r. urzędowało 17 komisji egzaminacyjnych, które odbyły 50 posiedzeń. Komisje te przeegzaminowały razem 319 rzemieślników, w czym było: 104 egzaminy mistrzowskie, 197 egzaminów czeladniczych i 18 egzaminów kwalifikacyjnych. Najwięcej przeegzaminowano piekarzy, potem ślusarzy, krawców i szewców.

W Jeleniej Górze ma swoją siedzibę Powiatowy Związek Cechów, który skupia 9 cechów rzemieślniczych.

Pierwszymi cechami, jakie powstały w Jeleniej Górze były cechy: piekarzy i fryzjerów, które zorganizowane z zostały w sierpniu 1945 r.

Cechem liczącym największą liczbę członków jest cech rzemieślników metalowych, bo 170, dalej idą krawcy, piekarze i szewcy po 150 członków. Znacznie mniej członków liczą cechy: rzeźniczo-wędliniarski, stolarzy, malarzy, fryzjerów i fotografów.

Ogółem na terenie powiatu jeleniogórskiego czynnych jest około 1.000 warsztatów rzemieślniczych różnych branż.

## Gdańsk przystąpił do budowy mieszkań

Gdańsk. Mimo wielu trudności praca nad odbudową Gdańska, należącego do najbardziej zniszczonych miast w Polsce, posuwa się naprzód. Fundusze na odbudowę pochodzą częściowo z kasy państwowej, częściowo z kasy samorządu gdańskiego oraz z pieniędzy Społecznego Komitetu Odbudowy. Fundusze państwowe stanowią połowę sumy preliminowanych na odbudowę. Osiem procent preliminara budżetowego Zarządu Miejskiego przeznaczonych jest również na cele, co stanowi duży wysiłek, zważywszy możliwości finansowe miasta. Spo-

łeczny Komitet Odbudowy Gdańska powstał z inicjatywy ludności, która sama domagała się opodatkowania na rzecz odbudowy. W programie robót Zarządu Miejskiego 50% wydatków przeznaczonych jest na odbudowę zniszczonych mieszkań, to też co pewien czas miasto oddaje do dyspozycji Wydziału Kwaterunkowego wyremontowane budynki mieszkalne. Równoległe postępuje akcja wyłączenia z pod kompetencję Wydz. Kwaterunkowego mieszkań wyremontowanych przez osoby prywatne. Plany odbudowy uwzględniły również sprawy komunikacyjne; obecnie poszerzana jest ulica Grunwaldzka, która jest arterią łączącą Gdańsk z Gdynią; odbudowa mostów jest już rozpoczęta i trwają prace przy moście Siennickim, Świątynnym i Zielonym.

## Poznajmy gród Kopernika

Toruń. W dniach 21—29 czerwca rb. odbędzie się w grodzie Kopernika wielkie uroczystości pod nazwą „Dni Torunia”. Impreza ta będzie miała charakter kulturalny pod hasłem: „Społeczeństwo całej Polski musi poznać Toruń”. „Dni Torunia” połączone będą z Ogólnopolskim Złotem Harcerskim i Pomorskim Świętem Młodzieży. Turysty korzystając będą ze zniżek kolejowych. W Toruniu znajdują zakwaterowanie i wyżywienie po cenach zniżonych.

## KOMUNIKATY

Polski Związek Zachodni podaje do wiadomości, że referat dla spraw Polaków w Niemczech, który się mieści w Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim, został przeniesiony do P. Z. Z. w Poznaniu, Zarząd Główny, Chelmońskiego 2.

## SPROSTOWANIE

W numerze 24 „Polski Zachodniej” z datą 15. VI. ukazał się artykuł pt. „O udział naszego wychodźstwa w handlu zagranicznym”, mylnie podpisany nazwiskiem Z. K. Górski. Autorem artykułu jest p. Zygmunt Komorowski.

## Zbiórka na fundusz społeczny Ziemi Zach. trwa

### DOLAĆ SWÓJ DATEK!

Ostatnio wpłynęły:		
V-ce Prezydent m. Krakowa, Małgorzata Nowicka		1.000.—
L. Linnetej i W. Gąlezwski, Świecie nad Wisłą		200.—
Firma Tomaszewski, Poznań		500.—
Starosta powiatu Trzebnica		100.—
Jednostka Wojskowa nr 3642 — Mrągowo		640.—
Zrzeszenie Kupców Branży Opalowej — Kraków		1.000.—
Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa, Szubin		1.000.—
Izba Przemysłowo-Handlowa — Wrocław		1.000.—
Rektor Uniwer. i Politechniki Wrocławskiej, St. Kulczyński		500.—
St. Kamiński — Kraków		1.000.—
Zarząd Gminny w Korczyniu		250.—
Zarząd Gminny w Prawdzie		1.300.—
Pracownicy P. N. Z. Zarząd Okręgowy w Warszawie		580.—
Młyn Braci Girej w Jabłoniu		200.—
St. Popowski — Świdnica		100.—
Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego w Łodzi		5.000.—
Powiatowy Komitet P. P. S. w Siedlcach		500.—
Michał Lack — Grobisko k/Bolesławca		400.—
Związek Zawodowy Cechów — Kłodzko		500.—
Józef Kudliński — Kwilcz		925.—
Centr. Gosp. Spółdz. Ogr. RP. w Warszawie		1.000.—
Spółdz. Rolniczo-Handl. „Rolnik” w Nałęczowie		500.—
Wydział Powiatowy w Grudziądzu		2.000.—
Kazimierz Mehlinger — Kraków		1.000.—
Zygmunt Chwastowski — Olawa		200.—
Zarząd Gminny w Rogowie		840.—
Szpital P. C. K. w Krańniku		300.—
Zarząd Woj. Związku Samopomocy Chłopskiej w Olsztynie		1.000.—
Prezes Sądu Okręgowego w Siedlcach		1060.—
Dr Jan Grubski — Świdnica		500.—
Mleczarnia w Świętąkowie		50.—
Dr Jaros — Trzebnica		1.000.—
<b>Razem:</b>	<b>26.145.—</b>	
wg listy podanej w „Polsce Zachodniej” nr 22—23 (95—96)	167.654.—	
<b>Razem:</b>	<b>193.799.—</b>	

## O właściwe ustosunkowanie się do ludności na stałe osiadłej na Ziemiach Odzyskanych

Od Ministerstwa Ziemi Odzyskanych wpływają wciąż zażalenia, iż władze lokalne wprowadzają w praktyce rozróżnienie pomiędzy ludnością osiadłą na Z. O., dzieląc ją na tzw. „autochtonów” lub „zweryfikowanych” i osadników, przy czym obywatelstwo polskiej ludności od wieków tam osiadłej jest przy każdej prawie sposobności poddawane w wątpliwość.

Obarczanie tej ludności za zutami, hańbiącymi dobre imię Polaka, lekkomyślnie, bez poczucia odpowiedzialności, utożsamianie tej ludności, zwłaszcza wyznania ewangelickiego, z Niemcami stało się już prawie zjawiskiem nagminnym, przy czym atmosfera ta tworzona jest głównie przez osobników, pragnących zagrabieć miennie tej ludności.

Zdarzają się często takie przypadki, jak odbieranie tymczasowycm zaświadczeń o polskiej przynależności narodowej, dołączanie do transportów wysiedlanych Niemców osób, legitymujących się tymi dowodami lub wreszcie — odmowa wydania formalnego poświadczenia obywatelstwa pod różnymi wykrętnymi pozorami.

W związku z tym Ministerstwo Ziemi Odzyskanych poleca wojewodom wydanie zarządzeń, które by położyły raz na zawsze kres uposiedzaniu ludności stałe osiadłej i określaniu jej w korespondencji służbowej, jako „autochtonów”, „zweryfikowanych” lub „b. obywateli Rzeszy Niemieckiej”. Polskę zamieszkuje obywateli polscy, cudzoziemcy i reszta Niemców, oczekująca kolejnych transportów do Niemiec. Ministerstwo Z. O. poleca stosowanie przykładowych i surowych represji służbowych wobec funkcjonariuszy, winnych niewłaściwego stosunku do spraw tej ludności, nawet jeżeli z tego powodu nie na-

stąpiła bezpośrednia szkoda. Wszystkie przypadki działania na szkodę ludności stałe osiadłej lub niepokojenie jej dlatego tylko, że byli poprzednio obywatelami b. Rzeszy Niemieckiej, jak również wszystkie przypadki fałszywego oskarżenia o współpracę z Niemcami hitlerowskimi, fałszywych

zeznań i nakłaniania do takich zeznań, winny być bez wyjątku kierowane na drogę dochodzenia prokuratorskiego. Nie można uważać za wiarogodne zeznań osób, zainteresowanych majątkowo w niekorzystnym rozstrzygnięciu sprawy obywatelstwa osoby, ubiegającej się o nie.

## Z WOJEWÓDZTW ZACHODNICH

### Woj. gdańskie

#### GDYŃSKIE PRZETWÓRNIE RYBNE ZWIĘKSZAJĄ PRODUKCJĘ

Gdynia. Na terenie Gdyni czynne są cztery wielkie przetwornie rybne, które obecnie stale zwiększają swą produkcję. W pierwszych dniach pracy po rozpoczęciu połowów przerabiała one dziennie do 25 ton dorsza, obecnie już 50 ton dorsza na dobę, a w najbliższym czasie będą przerabiać



Fragment z portu gdyńskiego

Drzeworyt St. Rolicza

80—100 ton ryby na dobę. Poza własnym surowcem fabryki te przyjmują do przetworzenia ryby morskie od spółdzielni rybackich i firm prywatnych.

#### WYDOBYWANIE JEDNOSTEK PŁYWAJĄCYCH Z DNA MORZA

Gdańsk. Prace przy wydobywaniu zatopionych jednostek taboru rybackiego na całym wybrzeżu polskim trwają nadal. Dotychczas zdolano wydobyć z dna morza 45 kutrów i 75 łodzi żaglowych rybackich. Wszystkie jednostki już zostały wyremontowane i w najbliższym czasie podejmą normalną pracę na morzu.

### Woj. szczecińskie

#### CZECHOSŁOWACJA ROZPOCZĘŁA TRANZYT PRZEZ SZCZECIN

Szczecin. Do portu szczecińskiego przybył pierwszy transport towarów czeskich, które przechodzą tranzytem przez port szczeciński do Szwecji. Transport ten obejmuje wyroby hutnicze w ilości około 1.500 ton. Towary te załadowane zostaną na statki szwedzkie. Miesięcznie będzie przybywać do Szczecina około 25.000 ton towarów z Czechosłowacji.

W niedalekiej przyszłości port szczeciński ma również rozpocząć przyjmowanie rudy szwedzkiej dla Czechosłowacji. Tranzyt czeski przyczyni się więc w dużej mierze do ożywienia życia portu szczecińskiego.

#### EKSPORT TOWARÓW PRZEZ SZCZECIN

Szczecin. Towarami masowymi, które będą eksportowane przez port szczeciński w bieżącym roku będą przede wszystkim węgiel i sól potasowa. Węgla ma przejść przez Szczecin przeszło milion ton. O ile chodzi natomiast o sole potasowe to w sezonie tegorocznym będzie przetwarzane około 50 tys. ton. Sole przeznaczane są głównie dla Belgii i zabierać je będą statki belgijskie. W roku ubiegłym eksportowano sole potasowe głównie do Holandii.

### Woj. olsztyńskie

#### ODKRYTO ŚLADY OSADY SŁOWIAŃSKIEJ

Olsztyn. Na polach majątku Robertowo, odkryto pod po-

wierzchnią ziemi uprawnej ślady popiołu. O odkryciu zawiadomiono Państw. Muzeum Archeologiczne w Warszawie, które delegowało na miejsce mgr Antoniewicza. Po rozkopaniu terenu odkryto palenisko, znaleziono szczątki ceramiki należącej do epoki wczesno-historycznej oraz inne przedmioty, które świadczą o tym, że znajdowała się tu osada, zamieszkała przez Słowian. Wykopaliska zostały zabezpieczone i w najbliższym czasie mają być podjęte dalsze prace badawcze.

Należy zaznaczyć, że w pobliżu Robertowa, nad rzeczką Orzechówką, znajdował się średniowieczny gród, zamieszkały przez Polaków, który został zniszczony w XIV wieku podczas najazdu Litwinów. Z wymienionych osady pozostały do dziś ślady wały obronne i usypiska ziemne, które niewątpliwie kryją w swym wnętrzu szereg przedmiotów dawnej kultury polskiej.

### Woj. wrocławskie

#### 40 SZKÓŁ ROLNICZYCH CZYNNYCH NA DOLNYM ŚLĄSKU

Wrocław. Na całym terenie Dolnego Śląska czynnych jest około 40 szkół rolniczych z prawie 70 uczniami. Szkoły te są podległe Wojewódzkiemu Wydziałowi Oświaty Rolniczej, który projektuje uruchomienie jeszcze 45 gimnazjów i liceów rolniczych, 180 szkół gminnych, kilka szkół specjalnych i jeden instytut dla kształcenia przyszłych wykładowców szkół rolniczych. Każda z tych szkół będzie miała własny ośrodek rolny, w którym uczniowie pobierać będą nauki praktyczne.

#### 102 szpitale czynne na Dolnym Śląsku

Wrocław. — Na terenie województwa dolno-śląskiego, obejmującego ponad 30 powiatów, jest czynnych 102 szpitale z 12.000 łóżek. Istnieją tu również 74 ośrodki zdrowia, 60 poradni przeciw-wenerycznych, 50 poradni przeciw-gruźliczych, 20 dentystrycznych, 20 dla chorych na oczy, oraz 80 poradni dla matki i dziecka i dla kobiet ciężarnych. Wszystko to jest niewystarczające. Ilość ośrodków zdrowia, a szczególnie poradni przeciwgruźliczych i przeciw-wenerycznych powinna być znacznie powiększona.

#### BOGATA SIĘĆ SZKÓŁ W LEGNICY

Legnica. Jednym z większych miast Dolnego Śląska jest historyczne miasto Legnica. Legnica posiada około 40 tys. mieszkańców, w tym dość dużą liczbę młodzieży. Młodzież ta uczy się w szkołach różnego typu, które znajdują się na terenie miasta. Są tu 3 przedszkola, 5 szkół powszechnych, gimnazjum i liceum ogólnokształcące, gimnazjum i liceum handlowe, żeńska szkoła gospodarstwa, dokształcająca szkoła zawodowa, szkoła muzyczna i gimnazjum dla dorosłych.

#### „POLSKA ZACHODNIA” — Nr 26-27

Dnia 29. VI. — 5. VII. 1947

#### Treść numeru:

- E. P.: „Polska nad Bałtykiem”;
- J. P.: „Nasz dorobek morski”;
- Józef Modrzejewski: „Statki polskie na morzach świata”;
- Stanisław Kubiak: „Niemcy chcą Gdańsk”;
- J. M.: „Między Szczecinem a Swinoujściem”;
- Jerzy Perlek: „Dwa spotkania z ptaszkami”;
- Tadeusz Paczkowski: „Rozbudowa Wybrzeża”;
- P-a: „O właściwą ocenę Niemiec”;
- Bruner-Ozmiń: „A dziewczę ma modre oczka...”;
- Edward Serwański: „Morze za drutem kolczastym”;
- T. P.: „Hel wczoraj i dziś”;
- Odcinek „Ziemia na Zachodzie” i in.

Redaktor naczelny Bohdan Danielewski przyjmuje od godz. 10—12. Redakcja i Administracja ul. Chelmońskiego 2, czynne od godz. 8—15, Tel. 68-22. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. Za niedostarczenia pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. Prenumerata miesięczna 35,— zł, kwartalna 105,— zł.

CENNIK OGŁOSZEN. Ogłoszenia: za 1 mm szpalty szer. 54 mm — 36,— zł, w tekście 100% drożej. Ogłoszenia drobne do 10 słów 50,— zł, za każde dalsze słowo — 10,— zł. Słowo tłustym drukiem podwójnie. Wszelkie wpłaty należy kierować na k-to PKO V 42-28